

# Dzięk **Budgoski**

10 stron  
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Umiejętność postępowania

Urzędnik administracji państwowej, stykający się bezpośrednio z ludnością musi posiadać duże zrozumienie rzeczywistego celu swej pracy. Weźmy np. pracę sekwestratora. Zadaniem jego jest ściągnąć w drodze egzekucji zaległe należności państwowe. Sekwestrator jest więc w zasadzie urzędnikiem, którego wysyła władza skarbowa do obywateli opieszale placących podatki publiczne.

Ale niezawsze obywatel, który opadł w zaległości podatkowe, jest opieszalym płatnikiem. Niezawsze można posądzać go o złą wolę. Jakże często, zwłaszcza w obecnych trudnych czasach kryzysowych, obywatel dlatego nie zapłacił podatku, że rzeczywiście nie miał gotówki. Sekwestrator nie może więc zgóry ustosunkowywać się do obywatela podejrzliwie i nieufnie. Musi on nie tylko dbać o martwą literę prawa, ale kierować się też dużym poczuciem sprawiedliwości, gdyż w momencie spełnienia czynności sekwestratorskich spoczywa w jego rękach zarówno interes Państwa jak i interes szarego obywatela. Nie może stawiać się zaporą między obywatelem a Państwem.

Rolnicy — zwłaszcza drobni — niezawsze mogą być wobec kryzysu punktualnymi płatnikami podatków. To też Państwo w zrozumieniu ich położenia zastosowało wobec nich bardzo szerokie ulgi podatkowe. Ulgi te nie są równoznaczne z całkowitem przekreśleniem zaległości. Rolnik musi płacić choć drobną część swej należności. Jeśli tego nie czyni, urząd skarbowy posyła do niego sekwestratora, by na miejscu sprawdził, czy można od danego obywatela ściągnąć tę część zaległej należności.

A jak jest w rzeczywistości?

Sekwestrator często przychodzi z powziętym zgóry postanowieniem ściągnięcia za wszelką cenę zaległości, choćby to miało zniszczyć rolnika, a Państwu przynieść jednorazowy nikły dochód. Taki sekwestrator nie jest dobrym urzędnikiem, gdyż przynosi Państwu szkody.

Jakże często się zdarza, że sekwestratorzy licytują ziarno przeznaczone na siew, zabierają ostatnie zapasy, które miały służyć na wyżywienie rolnika do następnych zbiorów, licytują niezbędne narzędzia rolnicze, a gdyby mogli zlicytowałiby ostatnią koszulę wsielaka.

Rolnik, któremu zlicytowano ziarno przeznaczone na siew, lamentuje, zwraca się do gminy, do kółek rolniczych, spółdzielni i... otrzymuje pożyczkę od Państwa na zakup ziarna siewnego. To są t. zw. kredyty siewne każdego roku rozdzielane między uboższych włościan.

Zrozumiałe jest, że na tem Państwo podwójnie traci. Na licytacji ziarno zostaje sprzedane poniżej ceny rynkowej, a na wiosnę, gdy zboże jest droższe, trzeba udzielić rolnikowi pożyczki, by nabył ziarno po pełnej cenie. Pożyczona rolnikowi gotówka powinna przynosić procent. Rolnik, który jest w takiej nędzy, że trzeba było mu zabrać na zapłatę zaległych należności ziarno siewne, zaciągając pożyczkę, popada w dalsze długi i niewątpliwie procentu od tej pożyczki płacić nie będzie.

A już karygodną bezmyślnością jest zajmowanie wbrew przepisom zboża na

(Dokończenie na str. 2).

## Dymisja sześciu ministrów włoskich i 10 podsekretarzy stanu

Rzym, 24. I. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiła rekonstrukcja rządu. Na wniosek premiera Mussoliniego król przyjął dymisję ministrów finansów Yonga, oświaty Ercole, rolnictwa Acer-

bo, robót publ. Grollanza, komunikacji Puppinię, sprawiedliwości de Francisci oraz 10 podsekretarzy stanu w kilku ministerstwach.

Równocześnie król zamianował mini-

strem finansów senatora Thaon de Revel, podestę miasta Turynu, ministrem oświaty senatora de Vecchi, ministrem rolnictwa Rossoniego, ministrem robót publ. prezydenta korporacji dla hodowli zwierząt Razza, ministrem komunikacji Benniego i sprawiedliwości Solmiego. Król zamianował również 10 nowych podsekretarzy na miejsce ustępujących.

### Wyjaśnienie, które niewiele wyjaśnia

Rzym, 24. I. (PAT.) Włoskie koła oficjalne twierdzą, że rekonstrukcja rządu premiera Mussoliniego nie jest żadnym sensacyjnym wydarzeniem politycznym i że oceniać ją należy jako normalną zmianę na placówkach ministerjalnych. Obecna rekonstrukcja rządu nie oznacza żadnych zmian w kursie polityki faszystowskiej. W kołach tych zaznaczają, że naczelne kierownictwo rządu spoczywa nadal w rękach Mussoliniego, co jest najlepszą gwarancją stałości władzy i ciągłości polityki rządu.

W związku z rekonstrukcją gabinetu należy zaznaczyć, że nie było zmiany na stanowiskach ministrów spraw zagr., wojny, lotnictwa, marynarki, kolonii i pracy.

### P. Prezydent Rzplitej na polowaniu w Białowieży

Wilno, 24. I. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem przybył dziś do Białowieży na kilkudniowe polowanie, urządzone dla korpusu dyplomatycznego. Jednocześnie z p. Prezydentem przybył do Białowieży szereg wybitnych przedstawicieli państw obcych, akredytowanych przy rządzie Rzeczypospolitej.

### 8 procent dywidendy płacić będzie Bank Polski za rok 1934

W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji z działalności Banku w grudniu r. ub., a następnie zatwierdziła przedstawione przez dyrekcję sprawozdanie oraz bilans Banku z rachunkiem zysków i strat za rok 1934.

Rachunek zysków i strat wykazuje czysty zysk za rok 1934 w kwocie — 12,2 milionów złotych, wobec czego rada postanowiła przedstawić walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów wniosek wypłacenia dywidendy za rok 1934 w wysokości 8%.

### Wzrost bezrobocia w Gdańsku

Gdańsk 23. 4. (Pat.) Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędach Pracy na terenie Wolnego Miasta wzrosła w grudniu roku ub. w porównaniu z listopadem do 22.585 osób z 20.395.

### Pancernik niemiecki w zatoce gdańskiej

W środę przed południem lawirował przez dłuższy czas w okolicy Gdyni pancernik niemiecki typu „Deutschland”. Pancernik ten trzymał się jednak w przepisowej odległości, nie wchodząc na polskie wody terytorjalne.

## Premier Goering przyjeżdża do Polski na polowania zimowe

(o) Warszawa, 24. I. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, podana przez niektóre pisma zagraniczne wiadomość o przyjeździe premiera pruskiego Goeringa do Polski odpowiada prawdzie.

Premier Goering przyjeżdża do Polski na polowania obecnego sezonu zi-

mowego. Wraz z towarzyszącymi mu pp. von Knedell, szefem leśnictwa państwowego i Haussendorffen, szefem towarzystwa, weźmie udział w jednym z polowań urządzanych przez Pana Prezydenta Rzplitej.

## Nie wolno zniestrawiać dla celów politycznych Przemówienie posłanki Peplowskiej skreślone z dziennika sejmowego

Warszawa, 24. I. (PAT.) Pod koniec dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu zabrała głos posłanka Peplowska (Kl. Nar.), poruszając sprawę obozu odosobnienia.

Na przemówienie to odpowiedział z miejsca p. min. Kościakowski, stwierdzając, że w sprawie tej będzie jeszcze mówił jutro, jeśli zajdzie potrzeba. „Chcę tylko skonstatować — powiedział p. minister — że z tego, co tu pani przeczytała, jest tyle prawdy, co było mówione o regulaminie. Pozwoliła sobie pani rzucić bardzo ciężkie oskarżenie w stosunku do administracji obozu i wojewody poleskiego. Niema pani żadnych podstaw i żadnych danych do twierdzenia, że jest to prawda. Jest bardzo łatwo podawać do wiadomości publicznej rzeczy, które rzekomo się tam działy, a które istotnie przyniosłyby hańbę imieniu polskiemu. Ale to są rzeczy, które się podaje tylko dla celów politycznych, a gdy chodzi o honor człowieka, cel polityczny nie może być brany pod uwagę i nie wolno się nim posługiwać.”

Prezes Byrka na podstawie przysługującego mu jako przewodniczącemu komisji prawa polecił skreślenie z dziennika i protokołu całego przemówienia posłanki Peplowskiej.

Poseł Staniszkis prosi o głos do oświadczenia przewodniczącego.

Prezes Byrka stwierdza, że jego oświadczenie ex presidio nie podlega dyskusji i odmawia słowa posłowi Staniszkisowi.

## Serdeczne przyjęcie „Dar Pomorza” w Honolulu 17 bm. statek wyruszył do Jokohamy

(o) Warszawa 24. I. (Tel. wł.) Jak donosi depeza iskrowa z Honolulu, załoga statku szkolnego „Dar Pomorza” była podejmowana z wielką życzliwością przez władze i społeczeństwo. Dla oficerów i uczniów wydano bankiet, na którym panował serdeczny nastrój.

Kiedy „Dar Pomorza” w dniu 17 bm. opuszczał port, udając się w dalszą podróż do Japonii, ludność zasypała pokład kwiatami.

Obecnie statek płynie do Jokohamy, dokąd przybędzie około 18 lutego.

## „Dziennik Polski” w Mor. Ostrawie zawieszony na 3 miesiące

Morawska Ostrawa 24. I. (Pat.) Na mocy rozporządzenia urzędu krajowego w Bernie wstrzymane zostało z dniem dzisiejszym wydawanie „Dziennika Polskiego” w Morawskiej Ostrawie na okres 3 miesięcy. O decyzji tej redakcję dziennika zawiadomiła dyrekcja policji, zaznaczając, że przeciwko decyzji nie przysługuje żaden środek odwoławczy.

Nakład „Dziennika Polskiego” wynosił około 8.000 egzemplarzy.

## Sześć pułków Legji Cudzoziemskiej tworzy się z uchodźców saarskich

Paryż 24. I. (PAT.) „Le Jour” donosi, że ze względu na to, iż wielka liczba uchodźców z zagłębia Saary zgłasza się do Legji Cudzoziemskiej, utworzono zupełnie nowych 6 pułków Legji. Dziennik zaznacza, że prawie codziennie kilkunastu uchodźców z Sa-

ary zgłasza się do biura werbunkowego w pogranicznych miastach Francji. Przeważnie uchodźcy przybywają w okropnym stanie, poranieni i pokryci sińcami. Świadczy to o trudnościach na jakie byli narażeni przy przekraczaniu granicy.

(Dokończenie art. wstępnego ze str. 1).

pnium, otrząsanie owoców niedojrzałych z drzew, zabieranie mleka przeznaczonego na wyrób masła, które jako produkt droższy przyniosłoby rolnikowi, a więc i krajowi oraz Państwu większy dochód.

Przykładów papierowego załatwiania przez sekwestatorów ich funkcji, zwłaszcza na wsi, możnaby dużo mnożyć. Powiedzmy otwarcie, że sekwestator taki nie jest czynnikiem pożytecznym z punktu widzenia zarówno państwowego jak i społecznego. Zasięwa on w duszy rolnika rozgoryczenie w stosunku do władzy, w stosunku do Państwa, pogarszając jednocześnie i tak już złą sytuację materialną wsi.

Oczywiście rozumiemy, że praca sekwestratora jest i ciężka, i trudna i niewdzięczna. Że ma on często do czynienia z płatnikami o małym poczuciu obowiązków obywatelskich wobec Państwa.

Tembardziej więc na stanowiska te powinni być dobierani ludzie o dużym wyrobieniu społecznym, światli, cierpliwi, nieustępliwi tam, gdzie tego trzeba, natomiast wyrozumiali w zetknięciu z prawdziwymi wypadkami cudzej niedoli.

## 4.800 milionów dolarów na dalsze roboty publiczne

Waszyngton 24. 1. (Pat). Izba reprezentantów przyjęła nagłose wniosku w sprawie dyskusji nad projektem ustawy dającej rządowi do zupełnej dyspozycji dalsze kredyty w wysokości 4.800 milionów dolarów. Kredyty te mają być użyte na zapoczątkowanie robót publicznych, które dadzą pracę 3 i pół miljonom bezrobotnych.

## Litwa reorganizuje swe szkolnictwo

Ryga, 24. 1. (Tel. wł.). Ostatnio odbył się w Rydze „Dzień Litewski”, w którym wzięli udział poza Lotyszami, również oficjalnie przedstawiciele Litwy. Podczas obrad zabrał głos litewski wiceminister oświaty Masiliunas i oświadczył, że w najbliższym czasie na Litwie nastąpi reforma szkolnictwa. Czeroklasowe szkoły powszechne zreorganizowane będą na szkoły sześcioklasowe. Nauka języka niemieckiego będzie zlikwidowana. Na jego miejsce zaprowadzona będzie nauka języka angielskiego lub francuskiego.

## Szczeście w nieszczęściu

Paryż 24. 1. (PAT). Wielka wygrana francuskiej loterii państwowej w wysokości 1 miliona franków przypada pewnemu marynarzowi, który w obecnej chwili odsiada karę 14 dni więzienia za wykroczenie przeciwko dyscyplinie. Na krótko przed osadzeniem go w więzieniu marynarz ów usiłował sprzedać swój los, aby w więzieniu mieć trochę pieniędzy, ale nie mógł znaleźć nabywcy.

## Wyjazd polskiej reprezentacji narciarskiej do Niemiec

Zakopane 24. 1. (PAT). W środę popołudniu wyjechała pod kierownictwem inż. Ramy polska reprezentacja narciarska do Garmisch-Partenkirchen. W skład ekipy weszli: Bronisław Czech, Maruszarze Andrzej i Stanisław, Skupień, Łuszczek, Orlewicz, Kolesar (Wisła) i Karpel (Strzelec).

## Polska sztafeta startuje pierwsza

Garmisch Partenkirchen 24. 1. (PAT). W środę wieczorem odbyło się losowanie drużyn do sztafety 4 razy 10 km. Zgłosiło się 6 drużyn zagranicznych i 21 drużyn niemieckich.

Jako pierwsza startuje sztafeta polska. Następnie wyruszają sztafety niemieckie. Trzecią będzie sztafeta czeska, czwarta — Norwegia, piąta — Finlandja, szósta prawdopodobnie Francja, siódma Włochy.

## Rozgrywki hokejowe w Davos

Davos 23. 1. (PAT). W dalszych rozgrywkach hokejowych odbyło się dziś sześć spotkań. W drugiej rundzie Szwajcaria pokonała Anglię 1:0, Austria zwyciężyła Francję 4:1 Kanada odniosła zwycięstwo nad Czechosłowacją 2:1. Spotkanie Włochy — Szwecja zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. W turnieju pocieszenia Rumunja pokonała drużynę holenderską w stosunku 6:0 a Niemcy zwyciężyli Lotwę 3:1. Po tych rozgrywkach do finału zakwalifikowały się drużyny angielska, czechosłowacka, szwajcarska i kanadyjska. Odpadły Austria, Francja, Szwecja i Włochy. W piątek w ramach turnieju pocieszenia odbędzie się spotkanie Polska — Węgry. Finały o mistrzostwo odbędą się w sobotę i niedzielę.

# „Nie może istnieć pobłażanie dla akcji antypaństwowej“

## Z obrad sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 24. 1. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu poświęcone było debacie nad preliminarzem budżetowym M-stwa Spraw Wewnętrznych.

Na wstępie obrad zabrał głos referent budżetu wspomnianego resortu p. poseł Pączek. Skreślił on na wstępie, że preliminarz budżetowy M. S. Wewnętrz. przewiduje dochody w kwocie 19.678 tysięcy, a wydatki w sumie 197.168.000; w przeliczeniu więc na jednego mieszkańca wydatki na resort spraw wewnętrznych znacznie zmalały: **gdy w r. 1930-31 wynosiły 8 zł 6 gr, zaś obecnie według preliminarza wyniosą 5 zł 91 gr.**

Z kolei referent omówił bardzo szczegółowo działalność departamentu samorządowego, który dokonał wielkiego wysiłku w dziedzinie organizacji samorządu terytorjalnego.

Działalność ministerstwa zmierza do dostosowania gospodarki budżetowej samorządu do ogólnych warunków finansowo-

gospodarczych w Państwie. Wynikiem stosowanych oszczędności jest stały spadek budżetów samorządowych. Referent szczegółowo charakteryzuje akcję oddłużenia związków samorządowych, omawia działalność Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego jako organu kontrolnego i zaznacza, że akcja oddłużenia przyniosła już i przynosić będzie nadal samorządom niewątpliwie ulgi.

W zakończeniu referent omówił sprawy techniczne - budowlane, zwracając uwagę, że ministerstwo pragnie powołać do życia państwową radę budowlaną i że w przygotowaniu jest nowelizacja prawa budowlanego. Wreszcie poseł Pączek omówił sprawy policji państwowej, zwracając uwagę, że z powodu wzrostu liczby ludności **zachodzi potrzeba zwiększenia korpusu policyjnego.**

Po wywodach referenta zabrał głos p. minister Spraw Wewnętrznych Marjan Zyndram - Kościałkowski.

## Przemówienie p. min. Kościałkowskiego

Na wstępie p. Minister poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia sprawie charakterystyki preliminarza budżetowego. Pan Minister zwrócił uwagę, że zadania administracji ogólnej poważnie wzrastają i pogłębia się dysproporcja zadań i środków. Mów-

ca nie waha się stwierdzić, że preliminarz budżetowy M. S. Wewn. operuje sumami, **poniżej których zejść już nie można, a niektóre pozycje, nawet na wydatki niezbędne, spadły poniżej granicy minimalnej.**

## Usprawnienie władz administracji ogólnej

Duża praca dokonana została w roku ubiegłym w zakresie podziału administracyjnego. Od czasu do prasa prasa alarmuje czytelników pogłoskami o zmianach podziału na województwa. Komisja dla usprawnienia administracji publicznej projekt nowego podziału na województwa opracowała, rząd jednak wobec tego projektu **stanowiska nie zajął.** Nowy podział bowiem wymaga powzięcia szeregu trudnych decyzji wstępnych, przedewszystkiem w dziedzinie uzgodnienia go z istniejącymi obecnie okręgami dla różnych działów administracji.

Dając przegląd spraw organizacyjnych, p. Minister stwierdza, że organizacja władz

administracji ogólnej wykazuje stałe postępy, służąc nie tylko celom usprawnienia, ale i oszczędności.

Warunki, wśród jakich pracują starostwa i urzędy wojewódzkie, są bardzo trudne. Warunkiem najistotniejszym, który znakomicie ułatwia lub utrudnia zadania administracji, jest **wzajemny stosunek między urzędem a obywatelem.** Pan minister nie potrzebuje zapewniać, jak wielką przywiązuje wagę do ukształtowania się tego stosunku na podstawie pełnego zaufania. Jeśli ten wzajemny stosunek kształtuje się niekiedy w sposób, który nie ułatwia urzędowi ich zadania, to p. Minister **nie może winy**

## Prezydent senatu gdańskiego Greiser zadowolony

Niemieckie pisma gdańskie donoszą: Prezydent senatu gdańskiego Greiser powrócił z Genewy do Gdańska. Prezydent Senatu jest bardzo zadowolony z wyników podróży i lojalnego stanowiska ministra spraw zagranicznych R. P. p. Becka w Genewie, jakże zajął w stosunku do Gdańska.

Podczas rozmowy, która odbyła się w Genewie między ministrem Beckiem a Greiserem, ujawniły się tak jak podczas poprzednich rozmów w Warszawie dążenia obu stron do załatwienia wszystkich kwestyj polsko - gdańskich w stałej, bezpośredniej wymianie zdań.

Minister Beck zamierza osobiście współ-

pracować przy wyjaśnieniu i załatwieniu niektórych spraw, które są jeszcze obecnie przyczyną nieporozumień między Polską a Gdańskiem.

## WYJAZD PREZYDENTA GREISERA NA POŁOWANIE REPREZENTACYJNE W BIAŁOWIEŻY.

Na zaproszenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Mościckiego wyjechał prezydent senatu gdańskiego Greiser do Białowieży, celem wzięcia udziału w polowaniu reprezentacyjnym. W towarzystwie prezydenta Greisera znajduje się major policji gdańskiej Bethke.

## Zapasy pomarańcz wzrastają W drodze do Gdyni znajdują się większe transporty

Warszawa, 24. 1. (PAT). Obecnie w składach portowych w Gdyni znajdują się **kilkanaście tysięcy skrzynek pomarańcz hiszpańskich.** W drodze do Gdyni jest kilka statków jeszcze większego ładunku pomarańcz. Jeden z tych okrętów wiezie rekordowy ładunek 30.000 skrzynek. Wejście tych transportów do Gdyni spodziewane jest w dniach najbliższych.

## Likwidacja szajki bandyckiej grasującej na Wołyniu

Łuck 24. 1. (Pat). Z powodu licznych napadów rabunkowych na terenie powiatu kowelskiego i hrubieszowskiego oraz kilkunastu morderstw w celach rabunkowych, popełnionych w tych powiatach władze bezpieczeństwa przystąpiły energicznie do likwidacji wielkiej szajki bandyckiej, która posiadała licznych

członków w kilku okolicznych miejscowościach. Dotychczas na terenie powiatu kowelskiego organa policyjne zaareztowały 13 bandytów bądź ich wspólników, podejrzanych o udział w morderstwach i napadach. Dalsza akcja policji trwa.

## Dowody rzeczowe stwierdzają winę Hauptmanna

Nowy York 24. 1. (Pat). Dziś w procesie Hauptmanna przed sądem w Flemington prokurator przedstawił deskę z drabiny, użytej dla porwania dziecka Lindberga, stwierdzając, że deska ta została wyjęta z podłogi w śpiżarni Hauptmanna.

Wywody prokuratora potwierdził rze-

czoznawca materiałów drzewnych, dodając, że gwoździe użyte w drabinie odpowiadają ściśle otworom przeznaczonym na gwoździe w tejże śpiżarni i wreszcie że na deskach użytych dla zrobienia drabiny są znaki hebla, którym posługiwał się Hauptmann.

tego stanu dopatrywać się wyłącznie po stronie administracji, jakkolwiek nie chce jej bynajmniej i w żadnym wypadku rozgrzeszać.

## Stan i działalność organów bezpieczeństwa

Dysproporcja zadań i środków, o której mówi p. Minister, odnosi się również do organów bezpieczeństwa. Na cele utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego przeznaczona jest suma 141 milionów złotych. (Policja Państwowa, KOP, Fundusz Dyspozycyjny). Suma ta jest bardzo skromna i zmusza nawet do kompresji pewnych niezbędnych wydatków. Liczebność policji u nas w porównaniu z rokiem 1926 zmalała o 5 tys. oficerów i szeregowych. **Z cyfr wynika, że posiadamy bezmała najmniejsze nasycenie policją w Europie, a mianowicie 1.113 mieszkańców na jednego policjanta, gdy w Belgii 867, we Włoszech 647, w Niemczech 485.** Szczupłość sił policyjnych musi więc być wyrównana przez maksymalne uproszczenie i usprawnienie techniki służby oraz odpowiednie wykupowanie. **Dyscyplina policji stoi wysoko, a wszelkie przewinienia są surowo karane.**

Jeśli chodzi o metody postępowania władz bezpieczeństwa, staraniem M-stwa Spraw Wewn. było, aby władze bezpieczeństwa w działalności swojej miały stale przed oczyma trzy zasadnicze wytyczne, które zawsze i w każdym wypadku posiadają swoją wartość:

1) **że nie może istnieć żadne pobłażanie dla akcji antypaństwowej, wszelkie zatem akcje wyrotowe, zarówno w swojej jawnej jak i zamaskowanej postaci muszą być zwalczane z całą energią i stanowczością.**

2) **musi być zasadą władz bezpieczeństwa zwalczanie wszelkiego teroru z jakiegokolwiek on pochodził strony.** Nikomu i w imię żadnego interesu nie wolno posługiwać się terorem w stosunku do współobywateli, czy to będzie terór na tle różnic narodowościowych, czy wyznaniowych, czy politycznych. Rzeczą władz bezpieczeństwa jest umożliwić wszystkim lojalnym obywatelom Państwa korzystanie z przysługujących im swobód w granicach obowiązujących przepisów.

Trzecią wytyczną działalności władz bezpieczeństwa jest stosowanie odpowiednich metod działania, w szczególności **stosowanie przedewszystkiem prewencji, zapobieganie naruszeniu prawa, zaś w przypadku konieczności stosowania środków represyjnych wybór z pośród różnych środków, tego, który jest najmniej drastyczny.**

Jeżeli tu i owdzie słyszy się narzekania na władze bezpieczeństwa, jeżeli tu i owdzie **mogą się zdarzyć jakieś niedociągnięcia, których p. Minister wcale nie zamierza negować, to tak jak dotąd, są i będą one z całą surowością tęplone.**

## Wybory komunalne

P. Min. omówił szczegółowo akcję wyborczą, podkreślając, że zarówno duża frekwencja wyborców jak i przebieg wyborów **komunalnych świadczy zarówno o dużym zainteresowaniu samorządem wśród ogółu obywateli jak też o zwycięstwie hasła rzeczowej pracy w sprawach gospodarczych i kulturalnych nad hasłami walki klasowej i politycznej.** Ten niepomyślny dla pewnych ugrupowań wynik wyborów wywołał liczne zarzuty oraz kampanję prasową, mającą na celu dyskredytowanie wyników wyborów w opinii publicznej. Opierając się na wyniku dochodzeń odnośnie najjaskrawszych wypadków sygnalizowanych w prasie i skarg wyborczych, p. Min. stwierdza, że większość zarzutów jest niesłuszna i w żadnym razie **niema podstaw do uogólniania tych zarzutów.**

Przechodząc do spraw gospodarki finansowej samorządu p. Minister przypomina, że pod wpływem Rządu w kierunku jaknajdalej posuniętej oszczędności. Wydatki samorządu zmalały z sumy 1.262.600.000 w roku 1928-29 do sumy 641 mil. W bieżącym roku budżetowym spadek budżetów samorządów został zahamowany i można stwierdzić pewną stabilizację dochodów i wydatków samorządów, niemniej jednak sytuacja finansowa jest nadal ciężka. Kończąc swoje przemówienie, p. Minister podkreślił, że **utrzymał je w ramach ściśle budżetowych a przesłanki polityczne przedstawi na plenum rządu.**

HENRYK HORAN

# Jak to było w „Escarpelle“?

## Ż niedoli polskiego wychodźstwa

II.

— Ah, c'est Mr. Sobczak! Ech bien, celui là vous pouvez laisser passer, — i żywo perswadowuje coś oficerowi. (Ach to pan Sobczak. — O, tego może pan śmiało puścić).

Dowiaduję się, że to jest jeden z urzędników „Escarpelle“, osobiście znający prezesa S. Po chwili ruszamy dalej. Za zakrętem drogi wylaniają się przed nami role jarzących się świateł, a poza niemi ciemny, masywny kolos wieży szybu X. Te światła, to kolonja polskich emigrantów-górników, a w podziemiach tego szybu w tej chwili rozgrywa się jeden z aktów ich tragicznego buntu. Na każdym skrzyżowaniu dróg, mijamy posterunki żołnierzy „garde nationale“, francuskiej gwardji narodowej, przeznaczonej specjalnie do „poskramiania“ rozruchów politycznych. — Nikt więcej jednak nas nie zatrzymuje.

Młody Sobczak jedzie wolno. Przy wjeździe do Leforest, po lewej stronie drogi stoi karabin maszynowy. Obsługa ma na pasach zawieszony granat ręczny. Sklepy w Leforest pozamykane, ale lokale, kawiarnie i „estaminety“ ziejają na ulicę smugami światła i gwarem tłumy — żandarmów i żołnierzy gwardji narodowej. Górników nie widać — gdzieś przepadli. U przejazdu kolejowego zmuszeni jesteśmy zatrzymać się przez pięć minut. Na dworzec wjeżdża akurat pociąg naładowany oddziałami gwardji w pełnym uzbrojeniu. Na platformie ostatniego wagonu sterczą zwrócone do nieba lufami jak paszeczki złych psów, dwie małe połowe armaty...

Młody Sobczak, błąd jak chustka, gwizdząc przez zaciśnięte zęby popularny refren „La France, tu es bien gardée“. Stary uśmiecha się, ale brwi ma najeżone i wyraz twarzy ponury.

— Widzi pan? Do stu piorunów! Przecież ci ludzie są na dnie szybu, odcięci od świata, nie robią rewolucji, nie rozbijają i zresztą bronią strejkim swego zagrożonego bytu — a ci tutaj — sprowadzają na nich całą armję z kulomiotami i z armatami. Psiakrew — syczy przez zaciśnięte zęby.

Nareszcie zaporą przejazdu kolejowego podnosi się i wjeżdżamy na teren kopalni.

Olbrzymi gmach dyrekcji kompanji „Escarpelle“ pogrążony był w ciemnościach, tylko na parterze duże okna gabinetu dyrektora rzucały na drogę białą smugę światła. Zostawiamy auto w cieniu podjazdu i jeszcze raz wylegitymowani przez posterunek gwardji, wstępujemy do westybulu. Dozorca kompanji, t. zw. „gard“ z rewolwerem, przypiętym do pasa, idzie nas zameldować. Wraca po kilku minutach i prowadzi nas długim korytarzem do gabinetu naczelnego dyrektora.

Kiedy wchodzimy pan dyrektor generalny, z rękoma przed się wyciągniętymi, idzie nam naprzeciw i wita się żywo z starszym Sobczakiem. Gdy podaje z kolei rękę młodszemu i mnie, uśmiech znika mu z twarzy i staje się drewniany sztywny. Rozglądam się i widzę, że prócz dyrektora naczelnego, znajdują się w gabinecie jeszcze dwaj panowie, którzy jak się później okazało byli: jeden z policji śledczej a drugi z prefektury. Kiedy siadamy, wchodzi jeszcze komendant oddziału gwardji narodowej któremu polecono obsadzić Leforest.

Dyrektor naczelny kontynuuje swój referat:

— „Kiedy więc otrzymałem wiadomość, że nocna załoga, nie wyjechała na powierzchnię, zakładając w ten sposób protest przeciw wydaleniu dwu górników — tu obrócił się dyrektor generalny ze słodkim uśmiechem do komendanta gwardji...

— entre nous mon colonel (między nami panie pułkowniku): najgorsi wicherzyciele pokoju i siewcy fermentu rewolucyjnego — en tout cas indesirables polecieł inżynierowi Boucaut i trzem sztygarom, aby zjechali na dół i namowami osiągnęli opuszczenie szybu przez górników. Kiedy moi ludzie po upływie jednej godziny nie wyjechali na powie-

rzchnię, dałem sygnał do wyciągnięcia windy — lecz pokazało się że winda z niewiadomych przyczyn nie funkcjonuje. Tak samo telefon — nie odzywa się od godz. 10 rano, kiedy to zbuntowani — dyrektor generalny położył szczególny — nacisk, na słowie „rewoltés“ — zakomunikowali nam swe warunki, na jakich zgadzają się wyjechać z szybu i zwolnić zatrzymanych jako zakładników na dole funkcjonariuszy.

Słuchaliśmy w napięciu.  
— Jakie są te warunki? — odezwał się prezes Sobczak.

Na twarzy pana dyrektora generalnego, pojawił się nerwowy uśmiech.

— Mon Dieu (mój Boże!) — przecież ci ludzie nie mają pojęcia, czego żądają! Wymagają mianowicie przyjęcia z powrotem owych dwu zwolnionych obcokrajowców, zaprzestania dalszego zwalniania Polaków, zwolnienia ze stanowiska kilku sztygarów, których robotnicy nie lubią, bo rzekomo dużo wymagają i tym podobne rzeczy.

Dyrektor generalny z udaną bezradnością spojrzął na Sobczaka. Ten szybko się zdecydował.

— Dobrze. Zjadę na dół, do szybu. Pan dyrektor będzie łaskaw wydać odpowiednie zarządzenia. Ręczę za to, że uspokoję ludzi.

Jakiś dziwny uśmiech przeleciał po twarzy dyrektora.

— Pan jest prawdziwym przyjacielem, mr. Sobczak! Chodźmy więc. Spróbujmy zatelefonować do szybu.

— Pardon! Jeden warunek panie dyrektorze! Pod żadnym pozorem nie pozwolę panu do wszechcia akcji ze strony wojska.

— Alez — mon cher ami — może pan być pewny.

W tej chwili z brzękiem tłuczonego szkła wyleciała jedna z zęb okiennych i na biurko dyrektorskie z głuchym łoskotem spadł kamień wielkości połowy cegły. Różane policzki pana dyrektora generalnego pobladły. Obaj panowie w cywilu pociemnieli z wrazenia i cofnęli się szybko w najodleglejszy kąt pokoju. Pułkownik gwardji narodowej socyście zaklął i sięgnął po rewolwer. Na dworze odezwały się detonacje, — kilka po sobie następujących wystrzałów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Przyjaźń polsko-francuska koniecznością dziejową i polityczną

### Z uroczystości kombatantkich w Amiens i Boulogne sur Mer

Po obchodach w Douai, Lille i innych miejscowościach, gen. Górecki zwiedził w towarzystwie konsula Kary i prezesa Federacji P. Z. O. O. dr. Kozłowskiego miasta Amiens i Boulogne sur Mer, gdzie był entuzjastycznie podejmowany przez miejscowe związki byłych kombatantów francuskich oraz przedstawicieli władz. Wieczór przyjaźni polsko-francuskiej w Amiens odbył się pod osobistym przewodnictwem gen. Faury, b. dyrektora wyższej szkoły wojennej w Warszawie, który w gorących słowach przedstawił mocarstwowe stanowisko Polski i jej pierwszorzędną rolę w obronie pokoju.

Następnie gen. Górecki wygłosił pre-

lekcję o aljansie polsko-francuskim jako konieczności dziejowej i politycznej. Organizacje b. wojskowych i oficerów rezerwy w Boulogne zgotowały wspólne przyjęcie dla gen. Góreckiego, który w półtora godzinnym wykładzie przedstawił konieczność współpracy politycznej i gospodarczej między obu narodami, jako rękoma ich bezpieczeństwa i pokoju.

Przejrzysty wykład spotkał się z niezwykłym zainteresowaniem słuchaczy oraz prasy, która podała dłuższe sprawozdania z obchodów i zacytowała ważniejsze wyjątki z przemówienia gen. Góreckiego.

## Przed piętnastu laty...

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO z dnia 25 stycznia 1920 roku:  
Po zajęciu Świecia, w myśl porozumienia wojska nasze miały w dniu wczorajszym II zastępa Szeła Sztabu Generalnego.  
(—) Malczewski, plk.

## W rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Świecia

W piątek, dnia 25 stycznia r. b. w godzinach południowych mija 15 lat od chwili kiedy bicie w dzwony i hejnały z historycznej baszty zamku krzyżackiego, oznajmiły ludności Świecia i najbliższej okolicy, że szosą od Przechowa zbliżają się oddziały polskiego wojska, przybywające by oswobodzić ziemie pomorskie z pod jarzma długoletniej niewoli.

Cóż to była za radość wśród tysięcy rzesz tłumy wyległego na ulice i rynek by powitać naszych żołnierzy. Na przemaszerowujące oddziały rzucono kwiaty, wznoszono okrzyki; ulice i rynek, gdzie odbyło się przyjęcie, były pięknie przybrane, pomimo tego, że dopiero rano tego dnia wyniósł się z murów miasta osławiony „Grenzschutz“. Z chwilą opuszczenia miasta przez ostatniego żołdaka pruskiego, miasto odrazu, niby w mgnieniu oka, przybrało charakter czysto polski.

Wreszcie nadeszła uroczysta chwila przyjęcia wojska polskiego. Na przepięknie przystrojonym rynku, gdzie w kilka chwil przedtem usunięto z cokołu pomnik Wilhelma I, ustawiły się wszystkie miejscowe polskie stowarzyszenia, ze Sokołem na czele, dziatwa szkół i obywatelstwo. Przed nimi stanęła Rada Ludowa i wybitni działacze polscy z miejscowego terenu.

W mury miasta wkroczyły oddziały

polskie — kompanje piechoty i szwadron kawalerji. Powitał je na Rynku komisarzyczny starosta powiatu świeckiego p. Wojnowski, ziemianin, właściciel majątności Kończyce.

Wieczorem tego dnia odbyło się podejmowanie oddziałów wojska w miejscowych koszarach, oraz raut powitany w salach Kowallecka, obecnie Chelstowskiego.

Tego historycznego dnia rozpostarł orzeł biały swe skrzydła wolności i nad powiatem świeckim, który już za czasów zaborczych uchodził za powiat całkowicie opanowany przez żywioł polski, nie szczędzili też zaborcy środków by jaknajenergiczniej w Świeciu właśnie przeprowadzić swą robotę germanizacyjną; dowodem czego są liczne wywłaszczenia polskich właścicieli z majątków. Lecz na nic się zdała ta robotka, na nic terror Grenzschutzu, który nawet kulomiotami obstawiał lokal posiedzenia w Terespolu, gdzie tworzone już w roku 1918 Radę Ludową, na nic również się zdał napad hord Grenzschutzu na plebanję, gdzie potłuczono okna, gdzie też chciano zamordować b. proboszcza Konitzera. Minęły te straszne dni i dziś pozostały tylko wspomnienia, jakie właśnie w 15 rocznicę znowu wszystkim naocznym świadkom stanęły w żywej pamięci.

STANISŁAW ZIELIŃSKI

## Obrazki z powstania 1863 r.

Jutro może okują mnie w kajdany, odstawią w rekruty i wyszłą z rodzinnej ziemi — odpowiadał. Jutro może carowi spodobą się zniszczyć nasze obyczaje, język i wiarę, więc je zniszczy, bo ma potęgę. Cóż wtenczas z naszych posiadłości zostanie?

Takiem rozumowaniem zyskiwał sobie Bitis umysły i serca równych sobie.

Nie szczędził własnego grosza, gromadząc broń myśliwską jeszcze przed wybuchem powstania. Z tem wszystkim Bitis nie pocztywał się ani za mędrszego, ani bardziej zasłużonego od współbraci. Spełniał stolarski obowiązek we dworze marszałka Szemiota, nie zapominając ani na chwilę o obowiązku ojczystym.

Skoro powstanie wybuchło, zgromadził kilku najbliższych przyjaciół i udał się do obozu Tomasza Kuszlejki i już w pierwszej tegoż dowódcy potyczce, mianowicie pod Leńczami, dnia 1 kwietnia brał udział, jako zwykły szeregowiec. Pewien czas pozostawał Bitis w oddziale Kuszlejki, albo Gedgowa, aż otrzymał polecenie formowania oddziału w swojej okolicy, w powiecie szawelskim.

W przeciągu trzech tygodni zgromadził Bitis przeszło 70 ludzi koło siebie, zagarniając w swe ręce administrację moskiewską w kilku parafjach. Rzutki i sprytny przelamywał trudności napotymane, otaczając swe stanowisko powagą sędziego i opiekuna włościan: godził powaśnionych, sądził różne sprawy, karciał dawne i świeże nadużycia, ogłaszał nowe prawa polskie, t. j. manifest Rządu Narodowego. Surowy a sprawiedliwy, zyskał szacunek nawet w tych okolicach, gdzie go przedtem nie znali. Oddział jego, oficerowie, zastępa — wszyscy byli włościanami (później dopiero przysłał mu Staniewicz do pomocy zawodowego oficera). Komendy podawane były w języku litewskim, nawet rozkazy do dworów po żmudsku były pisane.

Wewnątrz zwrócił Bitis uwagę na moralność żołnierza. Pod tym względem wydał oryginalne rozporządzenia niepicia wódki w obozie i zachowywania postów, w piątek i w soboty. Zakaz ten był może jedyny w oddziałach powstańczych, a nawet wprost niemożliwy byłby, jeżeli się zważy, że dniami całymi nieraz kawałek chleba i wódka były całym pożywieniem powstańca.

Niemniej sposób rekrutacji a raczej „stan aktywny“ wojska Bitisa był ciekawy: po kilka tygodni połowę oddziału rozprowadzał do domu na roboty, zaciągając w szeregi drugą połowę, która już załatwiła się z robotami koło gospodarstwa. Żołnierz, wylamujący się zpod reguły, przejętej w oddziale Bitisa, skazywany był na areszt, karę cielsną, poczem następowało haniebne wypędzenie z obozu. Karność była wzorowa, wylamywanie się z pod wymienionych przepisów lub nieposłuszeństwo były rzadkie.

Znaczniejszych walk oddziałek, jako zbyt drobny, nie staczał. Natomiast, jak mógł i gdzie mógł, to skubał Moskali, dokuczał im w natrętny sposób. To, wywabwszy częśćką oddziału załogę moskiewską z jakiegoś miasta, z resztą wpaadał na pozostałą nieliczną komendę, znosił ją, zabierał co się dało, zaprowadzał na chwilę rządy polskie i — już go nie było, a wracająca z nieudalęj wyprawy załoga rzucała się w pościg za Bitisem i szukała wiatru w polu. To, kręcąc się w pobliżu większych oddziałów i czując, że zanosi się na rozprawę, podsuwał się bliżej, w trakcie walki jak huragan wpaadał na tyły nieprzyjaciela, mieszał jego szeregi i nieraz zmniejszał rozmiary porażki atakowanego przez Moskali oddziału.

Najgorzej wychodziły na obecności oddziału chłopskiego w Szawelskiem drobne patrole kozackie, drobne konwoje i transporty. Te nigdy nie były pewne, czy ich sprytny chłopski dowódca gdzieś w jakiejś zasadce nie przydybie. Tu urwał, tu uskubnął, a razem wzięwszy wszystkie komendy moskiewskie powiatu wprawił w ruch i w podnieceniu utrzymywał.

Dyktatorem, ani nawet generałem Bitis nie był, nie urządził pięknie umotywowanych „rekonansów“ czyli ucieczek za kordon, nie miał „armat“ nb. obręczami powiązanych. Bitis był partyzantem, a powstanie styczniowe było, przynajmniej powinno było być partyzantką.

Moskale się sierzdzili, lecz żadna siła ludzka nie mogła wykryć kryjówek utraconego przeciwnika. Bitis nie wieszał zdradców, zaradzał złemu w sposób dowcipny a również skuteczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Sztuczny diament o średnicy pół centymetra

### Sensacyjny sukces inżyniera wiedeńskiego

Z Wiednia nadeszła sensacyjna wiadomość, że inżynier dr. Karabacek po kilkuletnich doświadczeniach wytworzył sztuczny diament o średnicy pół centymetra.

Począwszy od doświadczeń chemika francuskiego Moissan, któremu w r. 1896 po raz pierwszy udało się utworzyć sztuczne diamenty, chemicy nie ustawali w wysiłkach, by sprawę posunąć naprzód.

Miałoby to przecież następstwa b. poważne: przechowywany w stalowych skarbach małych towarzystw południowo-afrykańskich, eksploatujących kopalnie diamentów, straciłby całą swą wartość, gdyby starania te odniosły skutek.

„Gdyby”... Dotąd jednak żadnemu chemikowi nie udało się zachwiać monopolu afrykańskich krezusów diamentowych. Wytworzone bowiem sztucznie diamenty były po pierwsze za małe — średnica ich dochodziła zaledwie do pół milimetra — a po wtóre za drogie, aby fabrykacja się opłacała.

Doświadczenia i osiągnięte wyniki miały zatem tylko wartość sensacyjną laboratoryjnych.

#### W TEMPERATURZE 3.000 ST.

Dr. Karabacek zajmuje się od 3 lat zagadnieniem wytwarzania większych sztucznych diamentów. Kroczy on drogą wskazaną przez wspomnianego Francuza Henri Moissan, który wystawiwszy żelazo i węgiel na działanie temperatury około 3.000 st., następnie po nagłym ostudzeniu pod wielkim ciśnieniem uzyskał z węgla drobne diamenty, sięgające do pół mm. średnicy.

Karabacek wyzyskał doświadczenie z czasów wojny, kiedy był kierownikiem odlew-

ni dział w zakładach Skody i skonstruował piec elektryczny wytwarzający fantastyczną wprost temperaturę, umieścił go w bloku ze specjalnej stali. W piecu tym za pomocą prasy hydraulicznej i przy równoczesnym nagłym chłodzeniu udało mu się wytworzyć ciśnienie dochodzące do 1.500 atmosfer. Z płynnego bezwodnika węglowego (CO<sub>2</sub>) otrzymał w ciśnieniu tem surowe diamenty, wykazujące wszelkie cechy właściwe diamentom prawdziwym.

W wytwarzaniu syntetycznych rubinów i szafirów dawno już poczyniono znaczne postępy i wielkie syntetyczne kamienie tego rodzaju nie są już nowością w handlu. Tylko węgiel był oporny na wszelkie próby zmuszenia go do skrzystalizowania się, po-

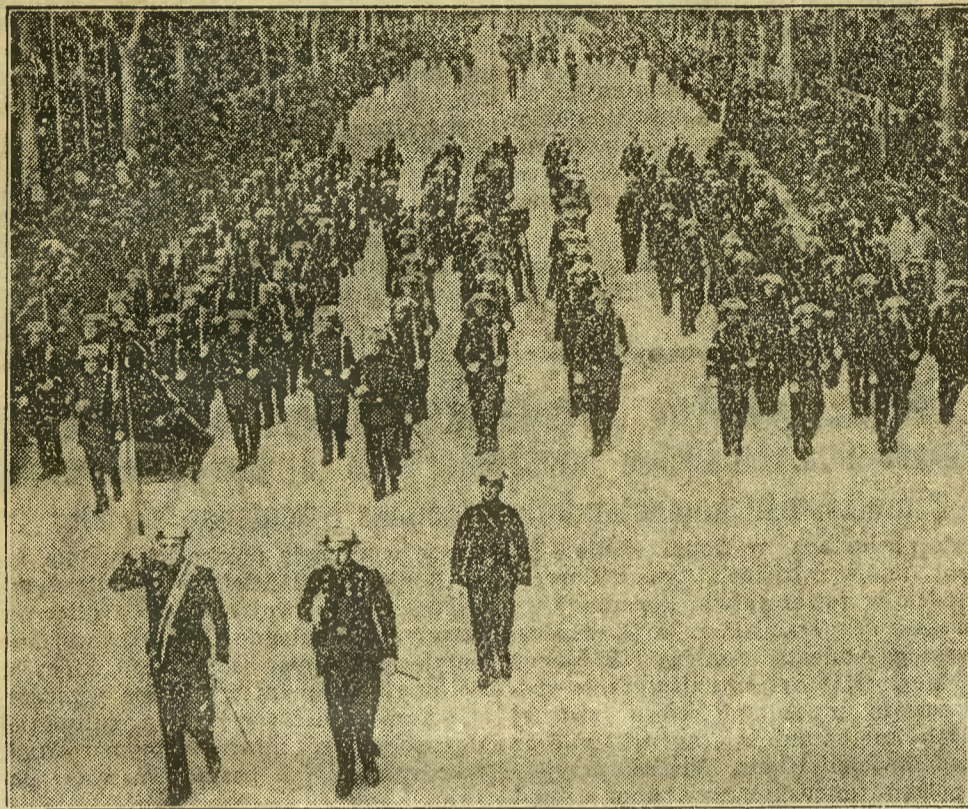
nieważ proces ten wymagał nadzwyczaj wielkiego ciśnienia.

W r. 1908 poruszenie wywołały eksperymenty chemika de Boismenus, a w r. 1927 doświadczenia Basseta. Ale okazywało się zwykle, że koszty eksperymentów znacznie przewyższały wartość otrzymanych diamentów.

Więc i najnowsze doświadczenie dr. Karabacka nie wywoła zapewne paniki w Johannesburgu, bo prawdopodobnie i ten półcentymetrowy diament kosztował wiele pieniędzy.

Ale wiedeński inżynier spodziewa się, że skoro udało mu się dziesięciokrotnie przewyższyć swych poprzedników, to dalszy postęp nie będzie już taki trudny.

### Powstanie w Hiszpanji wygasło



Po stłumieniu ruchu rewolucyjnego na całym półwyspie wojsko i tak zwana gwardja cywilna urządziła w wielu miastach hiszpańskich olbrzymie manifestacje. Jedną z nich na ulicach Barcelony wyobraża powyższe zdjęcie.

### Ciekawy eksperyment

Na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się retransmisja koncertu Klepury w Klubie Urzędników Państwowych. 1500 osób, które wypełniło wielką salę Klubu, usłyszało zamiast spodziewanych normalnych głośników Philipsa — kilkadziesiąt odborników radiowych typu „Trójka Philips Junior”, ustawionych na estradzie.

Eksperyment polegający na zbiorowej grze odborników Philips-Junior, udał się wspaniale. Spiew i muzyka do tego stopnia wypadły naturalnie, że publiczność odniosła wrażenie bezpośredniej obecności na koncercie, zapominając, że słuchano zespołu odborników „Trójka Philips Junior”, a nie żywych artystów. „Wykonawców” nagradzano hucznymi oklaskami.

### Poezja — powodem zbrodni

W Woodland w Kalifornji, niejaki Jonson Duke zabił studenta literatury, imieniem Lamar Hollishead. Prasa określa tę zbrodnię jako tragedję poetycką. Ofiarą bowiem tej zbrodni jest znany w szerokich kołach poeta, który się znajdował w bliższych stosunkach z małżonką Duke, która również była miłośniczką Muz. Po dokonanej zbrodni policja zabrała paczki korespondencji wzajemnej, na którą się składały najbardziej uczuciowe wiersze. Pani Duke twierdzi, że stosunek jej do poety był wyłącznie duchowy i zbyt wzniosły, aby mógł przybrać formę pospolitą reszty ludzkości.

### W kilku wierszach

Niemiecka liga obrony powietrznej liczy według ostatnich statystyk OKOŁO 5 MILIONÓW CZŁONKÓW, z czego półtora miliona przeszło specjalne przeszkolenie obrony przeciwlotniczej. 9.000 instruktorów ligi prowadzi wykłady w przeszło 2.000 szkół.

Konsulat francuski w ciągu tygodnia od 13 bm. do 20 wydał 8019 WIZ UCHODZCOM Z ZAGŁĘBIA SAARY.

Z Leningradu donoszą: Rozpoczął się tu proces 7-miu urzędników kolejowych, oskarżonych o spowodowanie WIELKIEJ KATASTROFY NA LINJI MOSKWA — LENINGRAD, która pociągnęła za sobą 27 zabitych i 60 rannych. Proces potrwa prawdopodobnie trzy dni. Prokurator domaga się kary śmierci dla trzech oskarżonych.

W pobliżu Podgorycy (Czarnogóra) znaleziono ZWŁOKI 7 ŻOŁNIERZY JUGOSŁOWIAŃSKICH, których zaskoczyła burza śnieżna podczas ćwiczeń. Trzech żołnierzy, biorących udział w ćwiczeniach, nie odnaleziono. Zachodzi obawa, że zginęli oni podczas nawalnicy.

Wśród rękopisów greckich, zakupionych przez British Museum, znaleziono egzemplarz wielkiej wartości. Są to fragmenty rękopisu Nowego Testamentu, które pochodzą z najwcześniejszej ery chrześcijańskiej. Ma to być NAJSTARSZY EGZEMPLARZ NOWEGO TESTAMENTU.

W miejscowości Fall River w stanie Massachusetts (U. S. A) dokonano śmiałego NAPADU NA AMBULANS POCZTOWY. Pięciu zamaskowanych bandytów obezwładniło kierowcę wozu pocztowego i zrabowało 130 tysięcy dolarów w banknotach i złotych.

## Rewolucja na włoskich wyspach Morza Egejskiego?

### Niesprawdzone doniesienia prasy greckiej

Z Aten donoszą: Zbliżony do rządu dziennik „Proia” twierdzi, że na wyspach Dodekanazu został proklamowany stan wyjątkowy. Flota włoska ma blokować wyspy.

Według dziennika na wyspach Kalinos i Nero doszło do krwawych zaburzeń. Zrewoltowana ludność walczy z

oddziałami włoskiej armii regularnej. Na wiadomość o wybuchu powstania włoski gubernator Rodos wydał rozkaz blokady archipelagu.

Pozatem wysłano eskadrę hydroplanów i wysadzono na obu wyspach oddziały wojska. Wśród greckiej ludności wybuchła panika.

## Gigantyczny plan komunikacji lotniczej przez Pacyfik

### Główną bazą stanowić będzie drobna wysepka wśród bezmiarów oceanu

Przygotowania organizacyjne do uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej przez Ocean Spokojny są w pełnym biegu.

Amerykańskie towarzystwo lotnicze wynajęło już na ten cel port lotniczy w San Francisco oraz otrzymało pozwolenie na czasowe korzystanie z bazy amerykańskiej floty wojennej w San Diego.

Departament marynarki Stanów Zjednoczonych potwierdził informację, iż amerykańskie towarzystwo komunikacji lotniczej (Panamerican Airways)

współ z innymi towarzystwami zwróciło się do rządu z propozycją wybudowania lotniska na bezludnej wysepce Wake na Oceanie Spokojnym, która zajęta była w r. 1898 przez Stany Zjednoczone A. P.

Mierzy ona zaledwie 2 klm. kwadratowe. Lotnisko na tej wyspie byłoby centralnym punktem oparcia dla projektowanej lotniczej komunikacji transoceanicznej, znajdując się w odległości ok. 5 tys. klm. od Hongkongu i 3 tys. klm. od Hawaj.

## Rewolwer i szabla

### Niezwykły pojedynek pary podstarzałych kochanków

W pobliżu Etampes we Francji wydarzył się jednej z ostatnich nocy niezwykle wypadek. 65-letni inżynier Brocquet po powrocie do domu rozebrał się i położył do łóżka. Nagle usłyszał on podejrzane szmery w szafie z ubraniami.

Zanim inżynier zapalił światło, drzwi szafy otworzyły się i ktoś wystrzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru. Brocquet został ranny w ramię. Porwał się on jednak z łóżka i chwycił wiszącą na ścianie szpadę,

zrzucając się na napastnika.

W tym momencie poznał, że napastnikiem jest jego dawna przyjaciółka 60-letnia panna Lermiaux, która oblała go w 1930 roku wirtolem. Pomiędzy dawnymi kochankami rozegrała się zacięta walka.

W końcu inżynier zdołał odepchnąć dawną kochankę do okna i chciał ją wyrzucić na ulicę, lecz w tym momencie z powodu upływu krwi z rany, zemdlął. Policja przewiozła obojga w stanie ciężkim do szpitala.

## Miljon padł u Kaftala

Król wygranych 31 loterii milion złotych padł na Nr. 72.450 w popularnej kolekturze szczęścia Kaftala, tam gdzie padł już pierwszy w dziejach loterii milion. Fale eteru transmisji radiostacji raszyńskiej poniosły radosną wiadomość o narodzinach milionera do najdalszych zakątków kraju, gdzie tysiące graczy z przytłumionym oddechem oczekiwało spełnienia utajonych marzeń o królu wygranych, o milionie. A zatem kolektura Kaftala jest tą szczęśliwą kolekturą, w której padł pierwszy w dziejach naszej loterii milion, a obecnie znów drugi milion jako ukoronowanie długiego łańcucha wielkich wygranych, padających od lat długich nieprzerwanie w tej kolekturze szczęścia. Charakterystycznym jest, że, jak dowiadujemy się z każdej wysokiej wygranej rubrykowanej w planie 31 loterii przypada na kolekturę Kaftala przynajmniej 1 wygrana.

Kolektura Kaftala zasługuje w pełni nie tylko na miano „Szczęśliwej kolektury wielkich wygranych”, lecz wręcz na miano magiczne „Kolektury milionerów”.

## Zatonięcie 2 statków japońskich

W pobliżu portu Horisizima jeden ze statków japońskich dostał się w strefę silnej burzy i zatonął. 11 członków załogi zginęło.

Inny statek japoński, zdążający do jednego z portów na wyspie Hokkaido został zaskoczony przez tajfun i również zatonął. Zachodzi obawa, że 9 członków załogi znalazło śmierć w falach oceanu.

## SILVA RERUM

zebrał i zestawil Boleslaw Busiakiewicz  
KALENDARZYK HISTORYCZNY,  
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

I.  
— 25 stycznia. —

- 1077 Cesarz niemiecki Henryk IV w szacie pokutnika przychodzi do Kanossy z prośbą o zdjęcie zeń kłatwy, rzuconej przez papieża Grzegorza VII. Po 3-dniowej ostrej pokucie papież zwalnia cesarza z ekskomunikacji.
- 1348 Założenie Uniwersytetu w Pradze Czeskiej przez cesarza Karola IV.
- 1507 Uroczysta koronacja Zygmunta I, zwanego Starym na króla polskiego.
- 1510 Wielki pożar w Żupach solnych Wiednia.
- 1527 Książę Konstantyn Ostrogski w bitwie pod Kaniewem z Tatarami kładzie ich 24.000 trupów, zaś z rąk ich odbiera 8.000 jeńców polskich.
- 1586 Umarł w Weimarze słynny niemiecki malarz - portrecista Łukasz Kranach, młodszy (Lukas Cranach-Sunder).
- 1635 Kardynał Jean-Armand Duplessis, książę de Richelieu, słynny i znakomity francuski mąż stanu, miłośnik sztuki i nauk złożyła Akademię Francuską.
- 1736 Urodził się w Turynie matematyk i astronom francuski — Józef Ludwik Lagrange.
- 1759 Urodził się w Alloway wybitny poeta szkocki Robert Burns (zwany „Szekspirem Szkocji”).
- 1804 Urodził się w Giejstunach (powiat oszmiański) poeta Antoni Edward Odynieo (patrz datę 15 stycznia).
- 1831 Detronizacja przez Sejm Królestwa Polskiego „króla” Polski Mikołaja I, cara rosyjskiego.
- 1851 Urodził się w miejscowości Time słynny pisarz norweski — Arne Garborg.
- 1873 Urodził się w Białzkowej krytyk literacki i estetyk współczesny, dawniej nowelista i powieściopisarz Karol Izzykowski. Ostatnią fazę jego twórczości wypełniają prace teoretyczne i polemiczne.
- 1866 Urodził się w Muehlheim nad Renem oryginalny niemiecki krytyk i poeta Herbert Eulenberg, autor arcydzieł wierszy pt. „Sattenbilder”.
- 1881 Urodził się we Wrocławiu słynny pisarz niemiecki Emil Ludwig, z pochodzenia Żyd — nazwiskiem Kon, autor wielu monografii jak np. Bismarck, Goethe, Wilhelma II i w. in. Obecnie mieszka po za granicami Niemiec.
- 1886 Urodził się w Berlinie jeden z najznakomitszych kapelmistrzów współczesnych Wilhelm Furtwängler, uprawiający też kompozycję.
- 1901 Urodziła się w Monachjum słynna gwiazda filmowa Lee Parry, obdarzona niezwykle oryginalną i wybitną urodą. Jest córką Amerykanki i lata wczesnej młodości przeżyła w Ameryce.
- 1920 Wojska polskie wkraczają do miasta Świecła nad Wisłą.
- 1934 Umarł nagle w Poznaniu nowelista i powieściopisarz Bolesław Koreywo.

II.

Dwaj poeciowie drzewiej tako nauczał,  
głosząc:

Pierwszy:

Nie ten jest mądry —  
kto wiele spraw umie,  
lecz —  
kto źle od dobrego rozeznał rozumie.

Mikołaj Rej  
(1505—1569)

Wtóry zaśle:

Każde królestwo rozdzielone w sobie —  
nie przyjdzie nigdy ku zadnej ozdobie;  
Miasto, dom nawet, gdy żyje w niezgodzie  
przyjdzie do zguby i ku wiecznej szkodzie!  
Bartosz Paprocki  
(1543—1614)

# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Sytuacja gospodarcza Polski uprawnia nas do powściągliwego optymizmu

Min. Rajchman stwierdza poprawę zarówno w dziedzinie produkcji jak i konsumpcji

Na środowisku posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po dyskusji i wyjaśnieniach referenta wygłosił dłuższe przemówienie p. minister przem. i handlu **Rajchman**. Oceniając sytuację gospodarczą w r. 1934, p. minister mówił: Mogę spokojnie stwierdzić, że szereg symptomów ekonomicznych uprawnia do powściągliwego optymizmu. Powien optymizm ostrożny musi budzić dość intensywny wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu, który zbliża się w różnych dziedzinach do poziomu wskaźnika przedkryzysowego. Ilość przepracowanych robotni 20-godzin wskazuje wzrost o przeszło 10%. Tę samą mniej więcej ilość wynosi wzrost przewozów kolejowych.

Stwierdzić trzeba zwiększenie się produkcji i zbytu energii elektrycznej o 11%, wydobycie węgla o 8½%. Ujawnia się też ożywienie konsumpcji. Nie zamykam jednak oczu na to, że ożywienie nie jest jeszcze dostateczne i że nie ujawnia się w dostateczny sposób prywatny ruch inwestycyjny. Jednak i w tych dziedzinach w roku ubiegłym można zauważyć pewien postęp i dlatego właśnie uzasadniony jest optymizm ostrożny.

### CZEM JEST U NAS T. ZW. ETATYZM?

Przechodząc do sprawy t. zw. etatyizmu, czyli interwencjonizmu, p. minister stwierdza, że to nie rząd jest interwencjonistycznie nastrojony, lecz społeczeństwo jest takie. Społeczeństwo chciałoby, aby państwo dawało gwarancje obywatelom dochodów. Państwo powinno stworzyć warunki pracy i powstawania dochodów, może wpływać na podział dochodu społecznego, ale nie może go stworzyć. Tylko tam, gdzie brak inicjatywy społecznej występować musi interwencja. Zetatyzowanym społeczeństwem nazywamy właśnie to nastawienie, że bez wysiłku ekspansji zewnętrznej życie gospodarcze chętnie zamyka się w starych formach i domaga się od państwa pomocy. To zmusza państwo do interwencjonizmu, właśnie przeciwko takiemu etatyzmowi.

### OBROTY EUROPEJSKIE I POZAEUROPEJSKIE.

Przechodząc do spraw handlu zagranicznego, p. minister stwierdza, że nasze obroty europejskie kurczą się, natomiast wrażliwość z krajami zamorskimi, dając duże perspektywy rozwojowi ekspansji. Niepomyślnie zaczyna się kształtować nasza wymiana z krajami wierzycielskimi. Wymiana kompensacyjna lub wymiana łeb za łeb między wierzycielami i dłużnikami jest absurdem. Polska nie chciałaby się widzieć nigdy zmuszona do zmiany swej polityki ekonomicznej, której istota jest związana z całym systemem gospodarczym w płaszczyźnie wolnej wymiany towarów oraz wolnego obrotu kapitałów bez stawiania barykad.

### ROZWÓJ HANDLU MORSKIEGO.

Przechodząc do sprawy bilansu handlowego, p. minister zaznaczył, że mamy bilans dodatni, choć może nie tak dodatni, jak byśmy chcieli. Spotyka nas zarzut, że dopłacamy do obrotu handlu zamorskiego. Wogóle jest cudem współczesnej ekonomiki polskiej, że mamy te obroty morskie i to coraz wyższe. Rok 1934 dał wzrost wywozu zamorskiego o około 50 milionów zł., co jest wskaźnikiem naszej inicjatywy gospodarczej.

Specjalną troską otaczamy dalszy rozwój naszych stosunków handlowych z Niemcami. Tu p. minister osobno wymienia układy zawarte z przedsiębiorstwami niemieckimi w Hamburgu oraz porozumienie węglowe polsko-angielskie, stanowiące akt gospodarczy wielkiego znaczenia.

### CENY — BILETEM WIZYTOWYM INICJATYWY GOSPODARCZEJ.

Przechodząc do roli cen w życiu gospodarczym, p. minister uważa, że cena jest biletem wizytowym inicjatywy gospodarczej w obrocie wewnętrznym i zagranicznym. Trzeba umieć dostosować ceny do rzeczywistości ekonomicznej. Akcja rządu w dziedzinie niwelacji cen daje poważne rezultaty i dlatego rząd będzie nadal kro-

czył po linii równania cen na poziomie konieczności gospodarczej.

### KARTELE.

W dalszym ciągu p. minister poruszył sprawę stosunku hurtownika do detalisty, poczem przeszedł do sprawy karteli, stwierdzając, że niektóre z nich starały się wyzyskać swoje stanowisko w sposób niezgodny z interesami ogólnogospodarczymi i że rząd stara się usuwać te z pośród nich, które dla naszego życia gospodarczego okazały się szkodliwe. Po omówieniu spraw, dotyczących

samorządu gospodarczego oraz związanych z rzemiosłem, p. minister poświęcił w zakończeniu swego przemówienia dłuższe omówienie sprawom morskim, rybołówstwa morskiego, obrotów morskich itd., wyrażając w konkluzji opinię, że nakaz dalszego rozwoju i wzmocnienia handlu morskiego oraz żeglugi musi stać się w Polsce naczelnym hasłem dla rządu i całego społeczeństwa.

Po tem przemówieniu i wyjaśnieniach referenta budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyjęto.

## Przysposobienie rolnicze

jednym z etapów prac Związku Strzeleckiego na Pomorzu

W myśl obowiązków statutowych, ujętych w programie prac Związku Strzeleckiego, Zarząd Okręgu VIII Z. S. dokłada wszelkich starań w pracy nad kształceniem zawodowym członków oddziałów wiejskich przez przysposobienie rolnicze.

Doceniając znaczenie, jakie ma dla państwa podniesienie oświaty i kultury rolnej wsi, Zarząd otoczył specjalną opieką pracę przysposobienia rolniczego, nawiązując jednocześnie ścisły kontakt z zainteresowanymi instytucjami rolniczymi, jak i z Inspektorem Wojewódzkim do spraw Przysposobienia Rolniczego.

W pracach przysposobienia rolniczego Z. S. opiera się na zasadniczych punktach wytycznych Centralnego Komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej, przyjmując w planowej pracy przysposobienia rolniczego trzy stopnie sprawności rolniczej.

Praca w p. r. przy oddziałach Z. S. na terenie województwa pomorskiego została rozpoczęta w roku 1932. W roku 1933 praca p. r. przybrała w jakości, jak i ilości, zdobywając sobie coraz to większe prawo bytu wśród młodzieży wiejskiej zorganizowanej w Z. S.

Z wiosną 1934 roku oddziały Z. S. zgrupowane z młodzieży rolniczej wyloniły 64 zespoły z 584 uczniami, stającymi do pracy

konkursowej. W 1935 r. jednakże z powodu nasuwających się trudności i niedocenienia ważności tej akcji — przeprowadzono pracę tylko w 46 zespołach z 413 uczniami.

Z pośród czynnych zespołów 46 z 413 uczniami przeszło na stopień wyższy zespołów 35 z liczbą 220, 11 zespołów w myśl zarządzenia Komisji Okręgowej do spraw P. R. z 193 uczniami pracę powtarza.

Podczas zakończenia prac praktycznych w br. konkursiści urządzali liczne pokazy p. r. — wyprodukowanych produktów, czy też wyhodowanych sztuk.

Zespoły, które przeprowadziły pracę starannie i ze zrozumieniem otrzymały nagrody za jakoś pracy praktycznej i za dobre wyniki z teorii wymaganej na poszczególnym stopniu sprawności. Liczne nagrody w postaci przeważnie książek były fundowane przez Komisję Okr. p. r. lub przez samorząd. Pierwszą nagrodę Komisji Wojewódzkiej do spraw p. r. otrzymał zespół przy oddziale Z. S. Omule pow. Lubawa.

Młodzież wiejska w Z. S. docenia akcję p. r. i należycie przystępuje do pracy, czego dowodem są liczne zgłoszenia zespołów p. r. i chętnie przybywanie przodowników na kursy p. r. urządzane przez Okręgową Komisję do spraw p. r.

## Komisja rozdzielcza dla obrotu produktami spożywczymi z Wolnym Miastem Gdańskiem

Członków komisji zamianuje Minister Przemysłu i Handlu na wniosek Izby Przem.-Handlowej w Gdyni i Izby Rolniczej w Toruniu

W „Monitorze Polskim“ z dn. 23 b. m. (Nr. 142 poz. 28) ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, z dn. 18 stycznia b. r., na mocy którego została powołana do życia — w wykonaniu układu z dn. 6 sierpnia 1934 r., zawartego pomiędzy rządem polskim a senatem W. M. Gdańska o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa, — Komisja Rozdzielcza dla obrotu produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem.

Do zakresu działania Komisji należy: a) rozdział pomiędzy polskich dostawców kontyngentów produktów, wyszczególnionych w załączniku do układu polsko-gdańskiego z dn. 6 sierpnia 1934 r., oraz wydawanie zaświadczeń, uprawniających do wywozu tych produktów na teren W. M. Gdańska; b) opinjowanie o uznaniu organizacji branżowej lub firmy za kontrahenta w

obrocie produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem; c) współdziałanie przy tworzeniu organizacji branżowych dla wykonania umowy z W. M. Gdańskiem przy zawieraniu umów branżowych z odbiorcami gdańskimi oraz ich wykonanie; sprawowanie kontroli nad wykonywaniem umów branżowych przez polskich kontrahentów.

Komisja składa się z przewodniczącego, czterech członków oraz dwóch zastępców. Przewodniczącemu wyznacza minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i R. R. Innych członków Komisji wyznacza również Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i R. R., przyczem dwóch z nich i jednego zastępcę na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni oraz pozostałych dwóch i jednego zastępcę na wniosek Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. Rozporządzenie ustanawia szczegółowy regulamin prac Komisji.

## Wiadomości gospodarcze

### Krajowe

#### 80 FIRM BIERZE UDZIAŁ W PŁYWAJĄCEJ WYSTAWIE TOWARÓW POLSKICH NA DALEKIM WSCHODZIE.

Organizowana przez Państwowy Instytut Eksportowy pływająca wystawa prób i wzorów towarów polskich na Dalekim Wschodzie spotyka się z coraz bardziej rosnącym zainteresowaniem. Około 80 firm zgłosiło już udział w wystawie. Dalsze zgłoszenia napływają.

#### O ROZSZERZENIE OBROTÓW HANDLOWYCH Z RUMUNJĄ, WĘGRAMI I ESTONJĄ.

Toczą się obecnie w Bukareszcie rozmowy polsko-rumunskie, mające na celu roz-

szerzenie obrotów handlowych z Rumunią. Rozpoczęte w bieżącym miesiącu w Warszawie rozmowy handlowe z Węgrami zostały chwilowo przerwane. Dalsze rozmowy będą prowadzone w Budapeszcie, dokąd w połowie lutego wyjeżdża polska delegacja handlowa, na czele z wiceministrem przemysłu i handlu dr. Franciszkiem Doleżalem. Należy dodać, że w chwili obecnej bawi w Budapeszcie polska wycieczka gospodarcza, w której skład wchodzi około sześćdziesięciu przedstawicieli naszego świata gospodarczego.

W połowie lutego rozpoczną się w Warszawie rokowania między Polską a Estonją w sprawie wymiany towarowej między obu krajami. W tym celu przybędzie do Warszawy z Tallina delegacja estońska.



## Podawanie wartości towarów w podaniach o zezwolenie przywozu

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego donosi nam:

Zdarza się często, że importerzy w swych podaniach o udzielenie zezwolenia przywozu podają wartości towarów znacznie niższe od rzeczywistych. Tego rodzaju niedokładności mogą się stać powodem odrzucenia wniosku oraz dalszych nieprzyjemności dla firmy.

Niezbędnym jest zatem podawanie rzeczywistej wartości towaru, przyczem za podstawę kalkulacji służyć powinna wartość cif port w obszarze celnym, lub franko polska granica.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

z dnia 24 bm.

Zyto 260 ton 15,50—15,25; pszenica standardowa 15,50—16; jęczmień browarowy 21,50—22; jęczmień jednolity 18,75—19,25; jęczmień zbiorowy 18—18,50; owies 15,50—15,75; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 23,50—24,25; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. 22—23,25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. 17,25—18; mąka żytnia razowa 0—95 proc. 18—18,25; mąka żytnia posiednia pon. 70 proc. 14,25—15; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 29—31; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. 27,25—28,25; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. 26,25—27,25; mąka pszen na I D 0—60 proc. 25,25—26,25; mąka pszen na gat. I E 0—65 proc. 24,25—25,25; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. 22,25—23,75; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. 21,75—23,25; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. 20,75—21,25; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. 16,25—16,75; mąka pszenna gat. II A 65—70 proc. 14,25—15,25; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. 12,50—13; mąka pszenna razowa 0—95 proc. 17,25—18,25; otręby żytnie wymiał standard. 10,25—10,75; otręby pszenne mialkie standard. 10—10,50; otręby pszenne średnie standard. 10—10,50; otręby pszenne grube 10,50—11; otręby jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 34—38; gorczyca 39—43; siemka lniana 42—44; peluska 22—24; wyka 25—27; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—43; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; łubin niebieski 8,25—9; rajgras angielski 80—100; koniczyzna żółta, oduszczone 72—80; koniczyzna biała 85—100; koniczyzna czerwona surowa 110—130; koniczyzna czerwona czyszczona 130—150; koniczyzna szwedzka 180—210; płatki ziemniaczane 11—11,75; makuch lniany 17,50—18; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17,50—18,50; makuch kokosowy 15—16; wytloki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,25—3,75; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20,50—21. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1203 ton.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24 bm.

Bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 25 bm.

#### Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka budowlana 47,50—47,40; 5 proc. pożyczka konwersyjna 66—66,50—66,20; 7 proc. pożyczka stabiliz. 70,75—71,13; setki 71—75; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 7 proc. 48,88; 4½ proc. l. zastawne ziemskie 53,25—53,5; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 61,50—61,75; 5 proc. listy zastawne Łodzi nowe 52,75; 8 proc. listy z Piotrkowa 5 proc. nowe 49,75; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 62,50—62,75. Tendencja dla pożyczek niejednolita; dla listów przeważnie utrzymana.

#### Dewizy.

Belgia 123,68, 123,99, 123,37; Berlin 212,80, 213,80, 211,80; Gdańsk 172,85, 173,28, 172,42; Holandia 358,15, 359,05, 357,25; Londyn 26,15, 26,28, 26,02; Nowy Jork 5,34, 5,37, 5,31; Nowy Jork teleg. 5,34¼, 5,37¼, 5,31¼; Paryż 34,34, 35,05, 34,85; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 134,75, 135,40, 134,10; Szwajcaria 171,47, 171,90, 174,04; Włochy 45,28, 45,40, 45,16.

#### Akcje.

Bank Polski 97—96,75; Ostrowiec serja b. 20; Starachowice 13,30—13—13,20; Tendencja przeważnie słabsza.

# Na ziemiach Pomorza

## Pierwsze tegoroczne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

### Rozstrzygnięcie konkursu okien wystawowych

W poniedziałek, dnia 21 bm. odbyło się w Grudziądzu pierwsze w roku bieżącym plenarne zebranie Zarządu Głównego Zw. Tow. Kup. na Pomorzu pod przewodnictwem Prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego. Na wstępie nowowybrani członkowie Zarządu Głównego pp. Maćkowiak z Torunia i Kreft z Grudziądza złożyli uroczyste przyrzeczenie solidarności i współpracy w Zarządzie dla dobra kupiectwa pomorskiego.

P. wicedyrektor Niewiakowski odczytał protokół z posiedzenia Zarządu Głównego oraz z walnego rocznego zebrania delegatów, odbytego 8 grudnia 1934 r., które Zarząd Główny przyjął do zatwierdzającej wiadomości. Następnie uzupełniono Prezydium przez wybór 3-ch wiceprezów, a mianowicie: pp. radcy Ruchniewicza z Grudziądza, prezesa Maćkowiaka z Torunia i prezesa dr. Smoleńca z Gdyni. Pozostały jeszcze jeden mandat wiceprezesa zarezerwowano dla okręgu nadnoteckiego.

Sekretarzem Związku wybrano p. Adama Korzeniewskiego, a skarbnikiem p. Piątkowskiego z Grudziądza. W dalszym ciągu nastąpił wybór komisji: budżetowej, opiniodawczej, statutowej i wnioskowej. Aż do zatwierdzenia nowego statutu uchwalono rządzić się statutem dotychczasowym.

Cały teren administracyjny Związku podzielono na okręgi i wybrano z pośród członków Zarządu Głównego wizytatorów dla wszystkich Towarzystw Związkowych. Po załatwieniu tych formalności przedstawił prezes Związku gotowy program pracy centrali na I-szy kwartał 1935 r., komunikując, że wszystkie uchwały Walnego Zjazdu zostały odpowiednio opracowane i doręczone poszczególnym władzom. Uchwalono, ażeby specjalna delegacja Zarządu Głównego udała się w ciągu miesiąca lutego do Warszawy, celem przeprowadzenia z władzami centralnymi rozmów w sprawie realizacji uchwał zjazdu grudziądzkiego. W dalszym ciągu zatwierdzono program pracy branżowej na odcinku handlu kolonialnego i bławatniczego. W sprawie fuzji z Okręgiem Nadnoteckim przyjęto do wiadomości dalszy postęp prac organizacyjnych.

Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie z wyborów do Izby Przem.-Handlowej, do którego zgłosiła specjalne uwagi Korporacja Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. W dyskusji zabierali głos pp.: Chmurzyński z Chełmna, Januszkiewicz z Torunia, Korzeniewski z Grudziądza, Kreft z Grudziądza, syndyk Związku adwokat Kurowski z Grudziądza, Łukowicz z Kościerzyny, Maćkowiak z Torunia, Maćkowski z Tucholi, Mazur z Grudziądza, Piątkowski z Grudziądza, dyr. Radojewski z Grudziądza, radca Ruchniewicz z Grudziądza, Sierszeński z Lubawy, dr. Smoleń z Gdyni, Tymieniecki z Torunia i Witkowski z Grudziądza.

W konkluzji polecono p. Januszkiewiczowi z Torunia wypracowanie wniosku oraz poruczone Prezydium przeprowadzenie roz-

### Śmiała kradzież w Gorzeniu pod Bydgoszczą

Zabrali kasę z 3 tys. zł

Do składu kolonialnego Andrzeja Kulawskiego w Gorzeniu pod Bydgoszczą włamali się onegdaj nocy nieznanymi złodziejami. Łupem ich padły towary wartości około 200 zł. oraz wydobyta z przyległego do sklepu kantora kaseta żelazna, z zawartością około 3.000 zł. oraz papierów wartościowych.

Kaseta była zamknięta, to też złodzieje dopiero po rozbięciu jej w domu mogli sobie po gratulować „gratki”. Gdyby wcześniej ocenili wartość niepozornej kasety — niewątpliwie nie fatygowałiby się dźwiganiami ciężkiego łupu w postaci towarów. Sprawców poszukuje policja.

### Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Zwycięzcy krzyż” — w piątek, 25 bm., w Tucholi, w sobotę 26 bm., w Świeciu, w niedzielę, 27 bm. w Grudziądzu.  
„Upłory” — w piątek, 25 bm., w Toruniu, w sobotę, 26 bm., w Toruniu, w niedzielę, 27 bm. wieczorem, w Toruniu.  
„Moralność pani Dulskiej” — w niedzielę, 27 bm. popołudniu, w Toruniu.

mów w tej sprawie z Bydgoszczą.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie z urzędzonego przez Związek I-go ogólnopomorskiego konkursu okien wystawowych. Na podstawie przesłanych sprawozdań i fotografii stwierdzono, że impreza ta udała się nadspodziewanie dobrze i była nie tylko wyrazem wielkiej solidarności kupiectwa w dniu jego jubileuszu, ale miała wybitne znaczenie gospodarcze i propagandowe. W niemal wszystkich miastach pomorskich okna kupieckie przyoblekły się w szaty świąteczne. Dyplomy związkowe za najlepsze wystawy przyznano 13-tu firmom, a mianowicie:

Brodnica — Sobociński Ferdynand, Gdynia — „Polski Przemysł Włókienniczy”, w Apolinary Schmalhofer, Grudziądź — Szubarga Seweryn, Kościerzyna — Skaja Piotr, Kowalewo — Głowczewski Kazimierz, Lubawa — Fiszedler Bernard, Nowe — Jażdżew-

ski Wincenty, Starogard — Bracia Gumini-scy, Świecie — Kuberski Franciszek, Tczew — Witosławski Edmund, Toruń — Kalamajski Stefan, Tuchola — Odejewski Antoni, Więcbork — Kosecki Bolesław. Poza to wydano 26 listów pochwalnych.

Trudne zadanie Zarządu Głównego polegało na wyborze z pośród 12-tu dyplomowanych wystaw najpiękniejszej wystawy ogólnopomorskiej i odznaczeniu jej nagrodą ufundowaną przez prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej p. inż. Korzóna. Jednymyślną uchwałą przyznano nagrodę tę firmie „Kalamajski” w Toruniu. Prezes Związku doręczył cenną tę nagrodę prezesowi Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu z odpowiednią gratulacją i podziękowaniem dla wszystkich uczestników konkursu. Konkurs ten będzie powtarzany prawdopodobnie rok rocznie w czasie walnego rocznego zjazdu delegatów.

## Zwycięski pochód BBWR przy wyborach do rad gminnych

### W Bielawach Blok zdobył 12 mandatów na 14

W dalszym ciągu wyborów do rad gminnych w powiecie toruńskim przysłała wczoraj koleją na gminę Bielawy. Miejscem wyborów był Lubicz.

Wobec tego, że zgłoszona została tylko jedna lista kompromisowa, głosowanie się nie odbyło. Z listy tej weszło do rady gminnej 12 członków BBWR i 2 Niemców.

Nawet „twierdze” endeckie się kruszą

Również wczoraj odbyły się wybory

do rady gminy Morzeszczyn w pow. tczewskim. Mimo niebывалej agitacji endeckiej, popartej tak „wymownymi” argumentami, jak wyroby monopolowe, kiełbasa i zapowiedź zwalniania z pracy — BBWR uzyskał 7 mandatów na ogólną liczbę 16.

Zaznaczyć należy, że gmina Morzeszczyn uchodzi za twierdzę endecką i że endecy rokowali tam Blokowi najwyżej 2-3 mandaty.

## DZISIAJ ostatni dzień

w którym LISTOWI przyjmują przedpłatę

na miesiąc luty względnie luty i marzec.

## Na zjeździe elektryków w Bydgoszczy pokaz najnowszych zdobyczy elektrotechniki polskiej

W drugiej połowie maja odbędzie się w Bydgoszczy zjazd elektryków, zorganizowany przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

Na zjeździe tym będzie również zorganizowany pokaz najnowszych zdobyczy, osiągniętych w ciągu ubiegłego roku przez krajowy przemysł elektrotech-

niczny. Pokaz ten przygotowany jest na terenie Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych i niebawem zostanie zwołane specjalne zebranie przedstawicieli zainteresowanych wytwórni maszyn, aparatów i przyrządów elektrotechnicznych, którzy zadekują o wyborze eksponatów.

## Groźny pożar w Stoczni Schichaua w Gdańsku zlokalizowała gdańska straż pożarna

Onegdaj wieczorem zapaliła się w Stoczni Schichaua rozdzielcza centrala elektryczna, znajdująca się w szopie w pobliżu basenu. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, w szczególnej przez fabryczną straż pożarną, płomienie ogarnęły wkrótce całą szopę.

Zaalarmowana gdańska straż pożarna ograniczyć się musiała do ubezpieczenia sąsiednich budynków przed szalejącym żywiołem, gdyż skutkiem silnego wiatru ogień

mógł się na nie przenieść.

W gorejącej szopie znajdowały się łatwopalne materiały, to też stała się ona pastwą płomieni i spaliła się doszczętnie.

Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Szkody są znaczne, gdyż wartość umieszczonych maszyn i aparatów jest dość poważna. Sama spalona szopka nie przedstawiała zbyt wielkiej wartości.

## Śmierć w zamrzniętym jeziorze

W jeziorze Witocznym w powiecie chojnickim utonął 10-letni Hilary Lepak ze Swornychgaci powiatu chojnickiego.

Lepak, wracając ze szkoły do domu,

wszedł na zamrznięte jezioro, w miejscu, gdzie przepływa Brda. W pewnej chwili lód się załamał, chłopiec wpadł do wody i utonął. Zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

## Bandyci, maski i rewolwer

W ubiegły wtorek, około godziny 2 rano, trzech nieznanych osobników dokonało śmiałego napadu rabunkowego na mieszkanie rolnika Bolesława Papińskiego w Lipinach powiatu kościerskiego.

Napastnicy wyjęli z jednego z okien szyby, a następnie weszli do mieszkania, gdzie jeden z nich, z zamaskowaną twa-

rzą, grożąc rewolwerem, domagał się od Papińskiego pieniędzy.

Steroryzowany rolnik wydał napastnikom całą posiadaną gotówkę w kwocie 700 zł.

Za bandytami policja wszczęła poszukiwania.

## Próba nowego pieca do smażenia ryb morskich

Kwestja zwiększenia konsumpcji ryb morskich w większych skupiskach ludzi, jak w wojsku, internatach, szpitalach i t. p. natrafiała dotąd na duże trudności z powodu braku w Polsce odpowiednich narzędzi do szybkiego przyrządzania ryb. W ostatnich dniach, przeprowadzono pierwsze próby ze specjalnym piecem przenośnym do smażenia ryb morskich, wykonanym przez Zakłady Ostrowieckie. Próby dokonane w Przemysłowych Zakładach Rybnych w Gdyni dały zupełnie dobre wyniki.

Piec opalany jest węglem i posiada dużych rozmiarów patelnię, termometr dla wskazywania temperatury oleju, w którym smaży się ryba, jak również specjalne doprowadzenie gazów z nad patelni, celem uniknięcia w kuchni nieprzyjemnego smaku. W piecu takim kilkaset porcji ryb, smaży się w bardzo krótkim czasie, co umożliwia obdzielenie tą smaczną potrawą, od razu większą ilość osób.

Cena pieca smażarniczego jest jeszcze stosunkowo wysoka, bo wynosi ok. 800 zł. Zapewne przy seryjnej produkcji cena zmniejszy się znacznie, co umożliwi wykorzystanie tego wynalazku przez wojsko.

## Pasażerowie linii „Orłowo Morskie-Palestyna” zgłaszają swe pretensje

Jak donosiliśmy, onegdaj ujęty został w Warszawie i przewieziony do Gdyni słynny na całym wybrzeżu „armator” dwumasztowiec „Wandy” Mojżesz Chananowicz, który wyprawił na swoim małym, nie nadającym się do dalekiej podróży, statku 47 emigrantów żydowskich z Orłowa Morskiego do Palestyny.

Przewieziony pod eskortą policjanta do Gdyni, Chananowicz w zeznaniach swych wykazuje duży spokój i pewność siebie, tłumacząc, że to wszystko było jakimś nieporozumieniem.

Jednocześnie ze wszystkich części kraju napływają do policji pretensje, zgłaszane przez niefortunnych członków listopadowej ekspedycji do Palestyny. Codziennie zgłasza się para nowych poszkodowanych „emigrantów” wskutek czego istnieje uzasadnione mniemanie, że „nieporozumienie” pana Chananowicza przybierze w toku śledztwa rozmiary tak szeroko zakrojonego oszustwa, że na parę lat odbierze mu możliwość jakiegokolwiek inicjatywy na polu ekspansji morskiej.

## Kasyno Sopotkie szuka ofiar!

Od pewnego czasu Kasyno Sopotkie rozpoczęło niezwykle energiczną kampanję propagandową celem zdobycia jaknajwięcej ofiar dla swej osławionej jaskini gry.

Szeręg osób nie tylko na wybrzeżu, ale i w całym kraju otrzymał ostatnio wraz z uprzejmym listem, zapraszającym do Sopot, roczną kartę wolnego wstępu do kasyna, przyczem karta ta nosi nazwę „karty honorowej”.

Ten wątpliwy „honor”, spadający nagłe na głowy szerokich rzesz Polaków ma bardzo przejrzyste i jasne podłoże reklamowe, ale świadczy jednocześnie i o tem, że widocznie interesy Kasyna nie są nadzwyczajne, skoro Zarząd jego uciekać się musi do tak mało poważnych środków celem ściągnięcia klientów.

Miejmy nadzieję, że większość posiadaczy „honorowej karty wstępu” nie skorzysta z przysługującego im z tego tytułu zaszczytu stałego wstępu do niebezpiecznej jaskini gry.

## Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 24 stycznia o godz. 7 rano:

W Krakowie (-2,42) -2,39; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,79) 0,84; w Przemyślu (San) (-1,90) -1,92; w Zawichoście (1,56) 1,54; w Warszawie (1,30) 1,30; w Wyszkowie (Bug) (0,30) 0,30; w Pułtusku (Narew) (0,90) 0,88; w Płocku 1,30; w Toruniu (1,56) 1,57; w Fordonie (1,23) 1,24; w Chełmnie (0,78) 0,80; w Grudziądzu (1,33) 1,34; w Korzeniewie (1,40) 1,44; w Piekle (0,80) 0,83; w Tczewie (0,78) 0,78; w Einlage (1,98) 2,26; w Schlievenhorst (2,24) 2,46.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 23 i 24 bm. o godz. 7 rano 0,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła 23 bm. o godz. 7 rano + 2 st. C., a 24 bm. o tej samej godzinie + 1 st. C.

Kierunek wiatru: północno-zachodni.

Dzięk



w Bydgoszczy

Piątek  
25  
stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek: Nawr. św. Pawła ap. — Sobota: Polikarpa m. p.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 27 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 43, tel. 301.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **„Bajadera“**. Dziś, w piątek największy przebieg bieżącego sezonu z przepychem wystawiona i doskonale grana operetka Kalmana „Bajadera” z p. Nochowicz w roli tytułowej w świetnym zespole pp.: Fontanówna, Dowmunt, Balicki, Dzwonkowski, Lochman, Iwański, Rewkowski i Rychter. Dyryguje kap. Sillich.

— **„Rozbitki“**. W sobotę „Rozbitki”, komedia Blizińskiego, która osiągnęła całkowity sukces artystyczny dzięki koncertowej grze całego zespołu z dyr. Stomą na czele oraz pięknej stylowej wystawie dekoracyjno-kostjumowej. W niedzielę po południu o godzinie 16 po cenach znizowanych dana będzie ostatni raz w sezonie arcywesoła i pogodna krotchwila W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije”, wieczorem zaś „Bajadera”, piękna operetka Kalmana.

## REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Kuszenie szatana”.  
APOLLO: „Pokonani i zwycięzcy”.  
BALTYK: „Falszywy strzał”.  
KRISTAL: „Poco pracować?”.  
MARYSIENKA: „Csibi”.  
REWJA: „W wiedeńskiej kawiarence”.

## Informator

dla przyjeżdżających  
do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57  
13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy  
23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

## Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Kawiarnia Berendt. Wyborowa kuchnia, wymienione ciastka.

## Najlepsza okazja kupna

Łyżwy, narty — „Syrena-Sport”, Gdańska 19, I p.

## Z miasta

— **Rada Grodzka BBWR** komunikuje, iż członkowie, którzy dotąd nie otrzymali zaproszeń na prelegję p. gen. Góreckiego — mogą się po nie zgłosić do Sekretariatu Grodzkiego przy ul. M. Focha 39, a następnie do Redakcji „Dnia Bydgoskiego” po bilety.

— **Podziękowanie**. Zarząd Opieki Rodzicielskiej nad działawą szkolną Małę Bartodzieje urządzą do zezwoleniem Starostwa Grodzkiego zbiórke publiczną (dochód 128 zł i naturalja) na obdarzenie najbiedniejszych. Wszystkim Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

— **Pod znakiem Czerwonego Krzyża**. Cel i prace Polskiego Czerwonego Krzyża są wszystkim znane. Chcącie poprzez tę akcję, a zarazem zabawić się mile — pamiętajcie: Bal P. C. K. dnia 1 lutego rb. w sali malinowej „Pod Orłem”.

— **Podziękowanie**. JWP red. Górnickiemu, jak i Zw. Prac. Obyw. Kobiet za tak obfity przydział podarków dla bezrobotnych członków składa Oddz. bydż. Zw. Zaw. Metalowców w Polsce serdeczne „Bóg zapłać”.

— **„Czarna kawa P. B. K.“** odbędzie się w pierwszą środę lutego, tj. dnia 6 o godz. 20 w salonach Klubu Polskiego. Zaproszenia wkrótce.

— **Kolo Spiew. Kolejarzy „Hasło“**. Roczne walne zebranie Koła dn. 28 bm. o godz. 18,30 w Kasynie Kolejowem, ul. Zygm. Augusta 20.

— **Komitei Rodz. przy P. G. Hum.** Plenarne zebranie dnia 27 bm. o godz. 17 w auli.

— **Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** urządza w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 17 „Pod Orłem” dancing połączony z występami pierwszorzędnymi sił artystycznych. Dochód na przedszkola Związku.

— **Korporacja Eksternia**. Zebranie nowego Zarządu dnia 27 bm. o godz. 10.

— **Obchód gwiazdkowy Chóru Terminatorów Piekarskich** odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 20 w auli Publ. Szk. Doksztalującej Zaw. nr. 1, ul. Konarskiego 2.

— **K. S. Astorja Z. S.** przypomina o „Pierwszym kroku bokserskim” w dn. 26 i 27 bm. w sali p. Mateckiego (V śluza). Zgłoszenia na treningach wzgl. do skrytki poczty nr. 86.

— **Kolo Przyjaciół Internatu Kresowego**. Walne zgromadzenie członków, połączone z obchodem 10-lecia istnienia Koła odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 17 w lokalu Internatu, ul. Bronisława Pierackiego 8.

— **Redutę** urządza w br. Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle w dn. 2 lutego rb. w Resursie Kupieckiej.

— **Czładź rzeźnika** spędzi sobotni wieczór na zabawie w Resursie Kupieckiej.

— **Solec Kujawski**. Z okazji 15-lecia istnienia miejsc. Tow. Sp. „Moniuszko” urządza w dn. 2 lutego rb. uroczysty obchód. O godz. 10,30 nabożeństwo, o godz. 18 koncert w Hotelu Wielkopolskim. Po koncercie zabawa taneczna.



Z opłatka Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bydgoszczy. Widoczni od lewej strony — p. starościna Stefanicka, p. referendarz Nowakowski, p. Ewa Podworska, p. Meyerowa, p. dr. Marczyński, prezes Zw. Legionistów, p. Kołacińska i red. W. Górnicki.

## Z obrad zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy

W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie zarządu powiatowego Z. S. pod przewodnictwem prezesa ob. wicestarosty Czubińskiego. Po złożeniu sprawozdania przez ob. prezesa z działalności Zarządu za okres ubiegły, rozważano sprawę zorganizowania kursu dla referentów wychowania obywatelskiego, który ma wyszkolić nowe kadry instruktorów przewidzianych dla poszczególnych oddziałów Zw. Strzeleckiego w pow. bydgoskim. Równoległe z odnośnym kursem zostanie przeprowadzone przeszkolenie referentów Oddziałów Żeńskich, nad którymi pieczę obejmie ob. Woszczyńska. W dalszych obradach ob. prezes zreferował sprawę świetlic oddziałowych, wskazując na nieustanne zabiegi Zarządu Powiatowego, idące w kierunku zapewnienia pla-

cówkami Z. S. w powiecie odpowiednich warunków pracy.

Wytężone starania Zarządu oraz dalekosiężna pomoc materialna przyczyniły się ostatnio do zorganizowania już kilkunastu świetlic strzeleckich, dalsze zaś założone zostaną w najbliższym czasie. Obecny na posiedzeniu komendant obwodowy Z. S. ob. kpt. Dobrzański, doceniając wysiłki Zarządu Powiatowego, przyrzekł wydatne poparcie i pomoc w prowadzeniu tej akcji.

Następnie ob. Kiss omówił projekt nowo powstałego placówek Z. S. w powiecie na oddziały i pododdziały, która to reorganizacja ma nastąpić już w przyszłym mies.

Obszerne sprawozdanie z działalności i rozwoju oddziałów żeńskich Z. S. złożyła ob. Markowska, komunikując Zarządowi

## Wrażenia teatralne

## „BAJADERA”

Operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Treścią mych „Wrażenia teatralne” była niejednokrotnie już szczegółowa charakterystyka twórczości kompozytorskiej Eryka Kalmana, jednego z najwartościowszych, najsztudniejszych i najciekawszych „opretkowców” doby obecnej. Większość dzieł tego autora widzieliśmy już i słyszeliśmy na naszej scenie. A były niemi: „Manewry jeńskie”, „Czardaszka”, „Holenderka”, „Hrabina Marica”, „Księżna Chicago” i „Księżna cyrkowa”. Nie będę zatem powtarzał rzeczy dobrze znanych i ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że i „Bajadera” jest muzycznie prześlizgnięta, klasą w swoim rodzaju. Zresztą i tę operetkę traktować należy jako wznowienie, gdyż wystawiona już była na scenie bydgoskiej — o ile się nie mylę — przed 10 laty z p. Czernekówną i Haliną Zbierzchowską w rolach głównych.

Ciekawe, iż jakkolwiek Kalman nie dorównuje Leharowi ilością „opusów”, to jednak dystansuje go jakością swych utworów. Nie napisał rzeczy złej, ani nawet miernej czego natomiast o Leharze powiedzieć nie można. Każda kompozycja Kalmana zachwyca i bierze par excellence dobrą muzyką o oryginalnej, a przytem w znakomitym stylu utrzymanej fakturze, pełną żywej, soczystej melodyki, oraz o ciepłym, efektywnym kolorze instrumentacyjnym. Taką jest i „Bajadera” o nieprzejaskrawionym egzotyku wschodnim z każdego taktu przebiega kultura i szczerzy wrodzony artyzm twórczy, który posiada wszelkie arkania sztuki, a nie rzemiosła kompozytorskiego. „Bajadera” na-

## Z inoobnej karty

Sp. mgr. Andrzej Piotrowski  
starosta powiatu wyrzyskiego

Nieubłagana śmierć, w sposób tem okrutniejszy, iż zubełnie nagły, niespodziewany — wyrwał z naszego grona sp. Andrzeja Piotrowskiego. Powiat wyrzyski utracił swego troskliwego wódatrzą, a szersze społeczeństwo naszego okręgu wybitnego działacza społecznego. Ubył znów jeden z tych, którzy w okresie walk o niepodległość walczyli w szeregach Legionów. Odszedł w zaświaty człowiek o niespożytej energii, dźwigający z zapałem i przykładnie na swych barkach ogłom pracy zawodowej i społecznej, która stała się jego umiłowaniem i celem. Tym większy więc żal, pozostawił po sobie odcinając tak nagłe, ale i pamięć tem większą...

W piątek wieczorem doszła nas wieść iż starosta powiatowy powiatu wyrzyskiego, sp. Andrzej Piotrowski zmarł nagle na udar serca w Nowym Targu, dokąd udał się w podróży służbowej.

Sp. Andrzej Piotrowski urodził się w r. 1894 w Lipnicy Murowanej, powiatu bocheńskiego w Małopolsce. Gimnazjum ukończył w Krakowie poczem studiował w Uniwe-

ciecie Poznańskim, gdzie w roku 1931 uzyskał dyplom magistra praw.

W okresie wojny światowej sp. Andrzej Piotrowski znajdował się w szeregach Legionów, walcząc o niepodległość Polski, jako żołnierz „Żelaznej Karpaliej Brygady”. W roku 1928 późniejszy starosta wyrzyski, pracując od szeregu lat w bankowości i spółdzielniach rolniczych — wstąpił do służby państwowej i to jako urzędnik Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej W dalszych latach swej pracy sp. Andrzej Piotrowski pełnił funkcję kustosza Zamku Pana Prezydenta RP. w Poznaniu, z piśmnicząc się w pamięci tamtejszego społeczeństwa jako niezwykle ruchliwy i pełen poświęcenia działacz, następując m. in. przez pewen czas godność prezesa Poznańskiego Oddziału Związku Legionistów Polskich. Zmarły odznaczony był Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Legionowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Nominację na stanowisko starosty powiatowego wyrzyskiego otrzymał sp. Andrzej Piotrowski w dniu 11 grudnia 1933 r. od tej pory, aż do czasu swego przedwczesnego zgonu, sp. Zmarły nierozdzielnie wiązał się z obywatelsko-społeczną pracą miasta i powiatu, nie szczędząc obok swej trudnej, to w ciężkich warunkach prowadzonej pracy urzędowej i powiatowej Włóbrza — sił, ani zdrowia i czasu dla dobra rozwoju miejscowych organizacji społecznych kultury i zawodowych. W krótkim też czasie sp. Andrzej Piotrowski zyskał sobie nietylko uznanie, ale i szczerą sympatię społeczeństwa miejscowego jak również zażyły sobie za pełne zadanie władz powiatowych.

Szanowało Go miejscowe obywatelstwo, a już specjalnie pokochała sp. Zmarłego młodzież powiatu i miasta. Sp. Andrzej Piotrowski bowiem wyjątkową pieczołowitością otoczył wszelkie organizacje młodzieżowe, patronując czy to Legionowi Młodych, harcerstwu, organizacjom Przystosowania Wojskowego, czy młodzieży wiejskiej.

To też nagłe Jego odejście żalosnem i bolesnem echem odbiło się daleko poza krańce Wyrzyska i powiatu, sięgając do Jego rodzinnej strzechy w Murowanej Lipnicy, pod którą spoczął na wieki.

Niech odpoczywa w pokoju, a pamięci Jego — cześć!

## Nieuczciwa służąca przed sądem

Jak już o tem donosiliśmy w swoim czasie — zam. przy pl. Piastowskim 17 p. Barczyńska okradziona została w dniu 22 grudnia ub. r. przez swoją służącą, 19-letnią Walerję Narloch. Nieuczciwa i lekkomyślna dziewczyna, nie zdając sobie sprawy z haniebnego swego czynu — zabrała swej chlebodawczyni platynowy naszyjnik z perłami, wartości 400 zł.

Za czyn ten stanęła przedwcz. przed Sądem, który wymierzył jej karę trzymiesięcznego więzienia, z warunkowem zawieszeniem wykonania kary przez okres 3 lat.

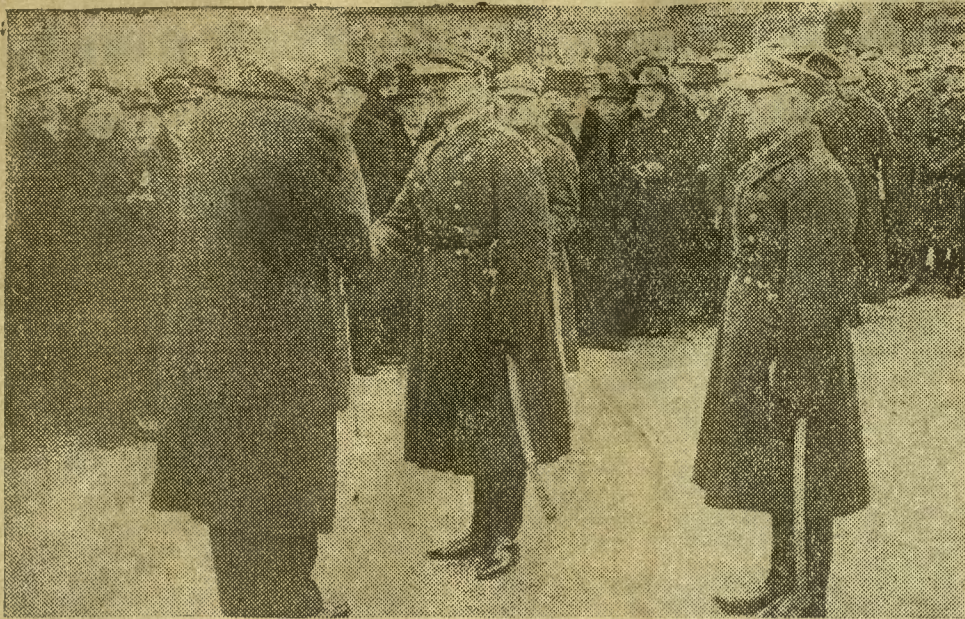
swoje uwagi z zauważonych braków, które tamowały dotychczas normalny rozwój placówek. Obecnie ta sprawa uległa znacznemu polepszeniu, dzięki zorganizowaniu specjalnego kierownictwa Oddziałów Żeńskich, które wykazało się w swej pracy już pokazanymi wynikami.

W końcowych obradach ob. prezes omówił szereg spraw natury organizacyjnej, a równocześnie złożył podziękowanie ob. mec. Kosidowskiemu za ofiarowaną kwotę 40 zł na cele Związku Strzeleckiego w powiecie. W ożywionej dyskusji zabierali głos ob. ob. kpt. Dobrzański, komendant powiatowy por. Lindner, mjr. Kapela, mec. Kosidowski, Małuszyński i inni.

uciechy życia. W rolę tę włożył p. Rychter zbyt wiele majestatyčnosti. Poza tem śpiewał ładnie, z przejęciem.

Koturność partnera udzieliła się niepostrzeżenie i p. Nochowicz, która w roli tytułowej była może zbyt sztywną i poważną, miała szafować fluterną ironją i humorem. Powinna była weselej i swobodnie przekomarzać się ze swym księżym, nadto zarozumiałym i pewnym zwycięstwa adoratorem. Mimo to wniosła w rolę wiele walorów artystycznych, zwłaszcza pod względem wokalnym. Ożywym czynnikiem „dramatycznej” tej operetki była p. Fontanówna (Marjetta), której temperament sceniczny jest — na szczęście — zbyt impulsywny, by dał sobie należyte wędził. Była sobą i ułatego urocza, miła, wdzięczna, wesoła i żywa. Śpiewała ślicznie, tańczyła z werwą, grała z animuszem, słowem — tworzyła sobą intermezza pogodne i jasne, niestety z woli II-brecistów nie zbyt częste. Dopomagali jej w tem walnie dwaj jej kolejni mężowie pp. Dzwonkowski i Iwański, odrębni w typach, ale obaj bardzo zabawni i pocieszni. Gdy ta „trójka hulajska” awanturowała się na scenie, różnie było na widowni. Reszta aktorów z p. Dowmuntem w rolach drugoplanowych spełniała swe zadania sumiennie. Fantazja wschodnia w wykonaniu pp. Popielewskiej i Fajbana zyskała sobie niekłamany aplauz publiczności. Staranna, acz oretkowo skomplikowaną uprawę sceniczną dał p. Hawrylikiewicz, Batutował p. Sillich, uwyppuklając ze smakiem w ranach stałonych mu do dyspozycji środków technicznych piękno muzyki kalmanowskiej. Stonowałby jeno bleche dla utrzymania — zwłaszcza wobec znikomej stosunkowo ilości skrzypiec — przejrzystości i ładu w rozkładzie dźwiękowym. (gr.)

## 15-lecie wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy



P. prezydent Barciszewski wręcza herb miasta dowódcy 62 pp. płk. dypl. Powierzy.



Kompania honorowa 63 pp. podczas uroczystości.

## W trosce o rozwój ruchu turystyczno-krajoznawczego

Sekcja Krajoznawcza Koła Pracowników Oświatowych przy pracy

W jednym z poprzednich artykułów, dotyczących organizacji ruchu krajoznawczego na terenie Bydgoszczy i okolicy, wspominaliśmy m. in. o inicjatywie miejscowego Inspektoratu Szkolnego w tej dziedzinie, a mianowicie o zamiarze powołania do życia Sekcji Krajoznawczej Koła Pracowników Oświatowych.

Po raz pierwszy sprawa ta była omawiana w grudniu ub. roku na posiedzeniu zarządu oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego w obecności p. insp. Krukowskiego. W ubiegłym tygodniu sprawa utworzenia Sekcji Krajoznawczej weszła w stadium realizacji. W jednej z sal wykładowych Szkoły Wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego odbyło się z inicjatywy i pod przewodnictwem p. insp. Krukowskiego zebranie konstytucyjne Sekcji, w którym wzięło udział około 50 osób, przeważnie ze sfer nauczycielskich oraz kilku członków zarządu P. T. K., w tym 3 delegatów zarządu, desygnowanych do utrzymywania stałego kontaktu i do współpracy z Sekcją.

Ukonstytuowanie się Sekcji poprzedził wyczerpujący referat p. insp. Krukowskiego o celach, zadaniach i formach organizacyjnych Sekcji oraz dość obszerna dyskusja.

Sekcja Krajoznawcza, podobnie zresztą jak jej starsza siostrzyca Sekcja Instrumentalno-Wokalna, której żywotność zaznaczyła się już na gruncie tutejszym szeregiem bardzo udatnych występów, nie ma ambicji tworzenia nowej organizacji z odrębną kasowością i całym aparatem biurowym, nieodłącznym od innych organizacji społecznych, lecz ma stanowić zbiorowisko ludzi, którzy, nie obciążeni żadnymi składkami na rzecz Sekcji, zato z tym większą ochotą zajmą się pracą ideową w jednej z najbardziej u nas zaniedbanych dziedzin: w krajoznawstwie.

Ostatecznym celem Sekcji, mającej objąć cały teren działalności Inspektoratu, t. j. miasto i powiat Bydgoszcz oraz powiaty wyrzyski i szubiński, jest postawienie w naszym regionie na należytych poziomach pracy naukowej w dziedzinie krajoznawstwa, roztoczenie opieki nad zabytkami kultury, sztuki i ochrona osobliwości przyrodniczych naszego regionu.

Do celu tego zdążyć będzie Sekcja środkami praktycznymi, które mają ożywić ruch krajoznawczy w naszym okręgu i wzbudzić zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa, a w szczególności wśród młodzieży pozaszkolnej, dla zagadnień krajoznawczych. Środkami temi mają być:

- 1) urządzenie jeszcze w bieżącym sezonie zimowym kursu dla przewodników, którzyby towarzyszyli wycieczkom, zarówno przybywającym do nas z łalszych stron, jak i wycieczkom krajoznawczym, rekrutującym się z mieszkańców naszego regionu;

### Dlaczego Bal Prasy?

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich urządza w tym roku zamiast dotychczas z powodzeniem realizowanych redut — Bal Prasy.

W przygotowaniach do Balu Prasy bierze się pod uwagę wszystkie możliwości, miejsca będzie dużo, bo wszystkie sale hotelu „Pod Orłem” począwszy od cukierni, skończywszy na barze będą do dyspozycji. Sale utoną w zieleni i kwiatach nad czym czuwa już na czele armii ogrodników niezrównany dyrektor Güntzel. Współpraca Plastyków Pomorskich zapewni wszystkim pierwszorzędne wrażenia optyczne. Dwie świetne orkiestry pozwolą tańczyć nieustannie w czym nie przeszkodzi szereg miłych atrakcji i konkursów. Jak zwykle ofiarne kupiectwo bydgoskie wzbogaci listę nagród w przedmioty piękne i wartościowe.

Zaproszenia wysłane będą już w końcu tego tygodnia. Zgłoszenia przyjmują redakcje pism miejscowych.

- 2) uruchomienie poradni turystyczno-krajoznawczej, która każdemu udzieli bezpłatnych informacji w kwestjach, mających łączność z tą dziedziną;

- 3) przygotowanie różnych turystycznych, a mianowicie odpowiednich map regionu, ustalenie marszrut i szlaków turystycznych;

- 4) propaganda krajoznawstwa przez wydawanie odpowiednich broszur, akcję prasową i organizowanie odczytów.

Tą drogą zdążyć będzie Sekcja, przez spopularyzowanie krajoznawstwa, do wzbudzenia wśród szerszych sfer zainteresowań naukowych w tej dziedzinie i do roztoczenia nad zabytkami i osobliwościami naszego regionu swej troskliwej opieki.

W pracy tej opierać się będzie Sekcja na doświadczeniach tutejszego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który nie odmówi swej chętniej pomocy, będąc przekonany o wielkiej użyteczności podjętej przez Sekcję pracy.

W rezultacie ożywionej dyskusji, w której brali m. in. udział wiceprezes tutejszego oddziału P. T. K. p. red. Fiedler, p. insp. Krukowski i p. Pankowiak, przystąpiono do organizacji Sekcji. Jako członkowie zgłosili akces wszyscy obecni, a do kierownictwa Sekcji powołano przez aklamację p. Eitnerównę, p. Pankowiaka i p. Miklasza.

Tak więc posiadała Bydgoszcz nową organizację krajoznawczo-turystyczną, przed którą otwiera się piękne i szerokie pole działania.



Opłatek Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bydgoszczy. Widoczni od strony lewej — ks. kanonik Szulz, p. Kozubkova, p. Stabrowska, p. dr. Nieduszyński, p. Podworska, przewodnicząca Z. P. O. K. i p. mjr. Hyliński

## Związek Właścicieli Małych Nieruchomości w Bydgoszczy tworzy jednolity front współpracy z Rządem

Z inicjatywy prezesa Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości przedmieść m. Bydgoszczy p. Sarnowskiego odbyło się w dniu 20 bm. nadzwyczajne walne zebranie właścicieli nieruchomości w lokalu p. Żółtowskiego na Miedzyniu (ul. Nakielska), poświęcone częściowo uczczeniu 15-letniej rocznicy oswożenia miasta. Na zebraniu to przybyli liczni członkowie-właściciele domów, oraz posiadacze realności dotąd w Związku nie zrzeszeni.

Okolicznościowe przemówienie z okazji obchodu rocznicy 15-lecia wkroczenia wojska polskiego do Bydgoszczy wygłosił p. Sarnowski. Po krótkiej dyskusji, w czasie której postanowiono również założyć samodzielne Koło Związku na Miedzyniu — zgromadzeni uchwalili wysłać do rąk Pana Wojewody Poznańskiego, za pośrednictwem bydgoskiego starosty p. dr. Stefanickiego depeszę holdowniczą, z zapewnieniem wytrwania na polskich placówkach, intensywniej i niezawodniej współpracy z wszelkimi poczynaniami Rządu, oraz wyrazami hołdu dla władz Najjaśniejszej Rzplitej. Równocześnie zgromadzeni zgłosili swe przystąpienie pod sztandar bezpartyjnej współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W toku dalszych obrad wybrano tymczasowy Zarząd Koła na Miedzyniu, na czele którego stanęli pp. Świder jako prezes, p. Kostański, jako zastępca, oraz pp. Lewandowski i Filip, jako radni.

W wolnych głosach poruszono szereg spraw gospodarczych i podatkowych, które zreferował prezes p. Sarnowski. W ożywionej dyskusji głos zabierali pp. Martyni, Kostański, Świder oraz p. Kamiński, prezes Tow. Miłośników Obywateli Miedzynia. Uchwalono pozatem jednogłośnie wysłać interpelację do Zarządu Telefonów w Bydgoszczy z prośbą o założenie dwóch telefonicznych rozmównic publicznych na Miedzyniu (jedną w lokalu p. Żółtowskiego, przy ul. Nakielskiej, drugą bliżej toru kolejowego), oraz do Zarządu Miejskiego o zainstalowanie na Miedzyniu sygnalizatora pożarowego.

Następne zebranie, przy udziale zaproszonych, dotąd niezrzeszonych właścicieli nieruchomości przedmieścia uchwalono odbyć w dn. 10 lutego r. b. o godz. 16 w lokalu p. Żółtowskiego. Nakoniec zebrania uchwalono jednogłośnie, by Koło przystąpiło za wzorem innych Kół Związku do BBWR.

## „Polska w walce z kryzysem”

Dnia 29 bm. przyjeżdża do Bydgoszczy prezes Federacji P. Z. O. O. p. gen. Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, który wygłosi referat p. t. „Polska w walce z kryzysem”. Odczyt odbędzie się o godz. 17 w sali Teatru Miejskiego. Wstęp za zaproszeniami. Bilety bezpłatne od 24 bm. otrzymać można w Redakcji „Dnia Bydgoskiego”.

## Zuchwały opryszek ze Żnina przed sądem

37-letni Andrzej Strzyżewski zam. w Wągrach powiatu żnińskiego podczas pobytu na jarmarku w Żninie — zauważył jak pewna kobieta kupując przy straganie łakocie — rozmieniła banknot stułotowy. Znęcony widokiem pieniędzy — Strzyżewski krok w krok postępował za kobieciną, aż doszedł za nią za miasto. Widząc, iż nikogo niema w pobliżu — opryszek napadł na niczego nie spodziewającą się niewiastę, usiłując jej wyrwać torebkę. Napastowana broniła się całym zapasem sił, to też Strzyżewski użył przemocy, bijąc kobiecinę do nieprzytomności. Ze zrabowaną torebką zbiegł on następnie przed nadejściem przechodniów. Poszkodowaną okazała się p. Władysława Barniszewska, którą musiano oddać pod opiekę lekarską.

Powiadomiona o zuchwałym napadzie policja w krótkim czasie sprawę ujawniła, w konsekwencji czego Strzyżewski zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żninie skazał Strzyżewskiego w wyniku przeprowadzonej rozprawy głównej na 3 lata bezwzględnej więzienia, zasądając ponadto pozbawienie honorowych praw obywatelskich na okres 10 lat.

## Romantyczna ucieczka więźniarki z domu karnego w Fordonie

Onegdaj zbiegła z więzienia karnego dla kobiet w Fordonie złodziejka-recydywistka 34-letnia Leokadja Pawlak, skazana ostatnio przez Sąd Okręgowy w Lesznie na 16 miesięcy więzienia. Pawlakowa, z domu Świerczewska, przebywając na wolności, znana była policji pod nazwiskami: Marja Boruń i Szymańska.

Z chwilą stwierdzenia ucieczki więźniarki — Zarząd więzienia powiadomił niezwłocznie drogą fonogramów wszystkie sąsiednie jednostki policyjne, jednak do tej pory zbiegłej nie ujęto.

Jak zdolano ustalić — ucieczka więźniarki ma związek z pobytem w Fordonie jej kochanka, niejakiego Mieczysława S. z Grudziądza, który według wszelkiego prawdopodobieństwa ułatwił jej wydostanie się z więzienia. Mieczysław S. na krótko przed stwierdzeniem ucieczki Pawlakowej przebywał w Fordonie, natomiast w dniu wymknięcia się Pawlakowej — wszelki ślad po nim również zaginął.

Pawlakowa ubrana była w chwili ucieczki w futro, w podłużne ciemne pasy, do kolan, poprzeczne zaś poniżej kolan. Policja prowadzi energiczny pościg za zbiegłą więźniarką.

## Nakło n. Notecią

— Wieczornice żeńskich drużyn harcerskich odbyły się ub. niedzieli jednocześnie (w sali szkoły prywatnej szkoły nr. 1-2). Harcerki popisywały się bogatym i starannie opracowanym programem, zyskując sobie szczerze uznanie uczestników.

— Dożywianie dzieci szkolnych najbardziej potrzebujących odbywa się we wszystkich szkołach (nr. 1, 2 i 3). Dzieci otrzymują śniadanie, w postaci ciepłego mleka, bułeczek i smarowanego skibek chleba.



Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio.

## Z całego kraju

### NOWA KOLEJKA ELEKTRYCZNA W ZAGŁĘBIU.

Towarzystwa górnicze Czeladź i Saturn zamierzają wybudować kolejkę elektryczną na trasie Siemion-Czeladź dla dowozu piasku do kopalni. Budowa rozpocząć się ma na wiosnę r. Prace wstępne zostały już rozpoczęte.

### ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO BANKU W ŁODZI.

W Łodzi dokonano niezwykle zuchwałego włamania do domu bankowego Hieronima Schiffa przy Piotrkowskiej. Włamywacze po obezwładnieniu dozorczy rozpruli kasę, z której zabrali 11.000 zł. Większej nowoczesnej kasy, w której znajdowało się około 100.000 zł włamywacze nie zdołali rozbić.

### POD GRODNEM WIEŚNIK ZASTRZELIŁ SWĄ MŁODĄ ŻONĘ.

Mikołaj Kuczek we wsi Suwałki pod Grodnem zastrzelił z rewolweru swą 25-letnią żonę. Jek twierdzą, powodem zbrodni były niesnaski rodzinne. Rodzina zastrzelonej usiłując dokonać zemsty, ciężko poobiła Kuczka tak, iż przewieziono go do szpitala miejskiego w Grodnie.

### WOJOWNICZY ŻYD W ŚLONIMIE ZRANIŁ ŚMIERTELNIE GAJOWEGO.

Właściciel tartaku i kupiec słonimski Jochel Faia, pchnął w czasie sprzeczki scyzorykiem w serce gajowego Aleksandra Popiniuka, raniąc go śmiertelnie. Faia został aresztowany.

## „Wielki Pan“ — przyszedł...

Przed ósmą rano. W okolicach placu Teatralnego w Warszawie rojno. Grupy ludzi dążą śpiesznie w stronę ulicy Długiej.

— Dokąd tak pędzisz?

— Za chwilę „Wielki Pan“ przyjdzie. Chodź ze mną.

Nazwą „Wielkiego Pana“ ochrzciła ulica warszawska milion: główną wygraną czwartej klasy Loterii Państwowej. Łatwo zrozumieć: milion — to nie tylko całych tysięcy, ale i wielka osoba, wielki pan.

Wielka sala ciągnie Centralnej Dyrekcji Loterii przepelniona. Wszyscy w najwyższym napięciu oczekują rozpoczęcia ciągnięcia. Bije ósma. Krótkie przemówienia naczelnego dyrektora i koła loteryjne idą w ruch. Dwie małe sierotki podchodzą. Jedna wyciąga numer, druga wygraną. Otwierają zwiłki i w tej chwili przewodniczący komisji donośnym głosem obwieszcza:

— Milion złotych padł na numer 72450.

Na sali cisza. Wybrańcy losu są nieobecni. Jak się okazało, fortuna tym razem wyróżniła nasze wybrzeże morskie. Szczęśliwy los został zakupiony w Gdyni i jest w posiadaniu trzech osób. Połowę jego posiada ktoś z urzędników wielkiej firmy owocowej, ćwiartkę p. G., mieszkająca na Kamiennej Górze, ostatnią porucznik morskiego dyonu lotniczego.

Niewątpliwie będziemy mogli podać w najbliższym czasie szczegóły, dotyczące nowych milionerów i okoliczności, w jakich się nimi stali.

Charakterystyczne jest, że w ostatnim dniu ciągnięcia szczególne szczęście towarzyszyło wojskowemu. Prócz ćwiartki milionera — porucznika, wygrał sporą sumę pewien kapitan w Dęblinie na los którego Nr. 157172 padło 50.000 zł. Inne ćwiartki losu były w posiadaniu żony kolejarza, grona drobnych kupców i czterech robotników fabrycznych w Stremie.

## Programy radiowe

### RADJOSTACJA WARSZAWSKA

Sobota, dnia 26 stycznia 1935 r.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert zespołu jazzowo-salonowego Ark. Flato. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Dalszy ciąg muzyki jazzowo-salonowej Ark. Flato. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Najnowsze nagrania na płytach. 16,30 „Teatr Wyobraźni“ nadaje dla dzieci słuchowisko p. t. „Tygrysi ogon“ p/g Filipota, w oprac. W. Trojanowskiej. (Tr. z Poznania). 17,00 Dumki polskie. Wykonawcy: Lucyna Robowska (fortepian), Józef Korolkiewicz (baryton), Stanisław Ta-

wroszewicz (skrzypce). Przy fort. Ludwik Urstein. 17,50 „Nowoczesny savoir vivre“ — wygl. p. Romana Dalborowa. (Odczyt z cyklu „Dom i Rodzina“). 18,00 „Przegląd wydawnictw rolniczych“ — wygl. p. Tadeusz Sawicki. 18,15 Duety operowe (płyty). 18,45 Reportaż z fabryki kauczuku. Wygl. St. Karol Władysław. 19,00 Stefan Malinowski: Sonata d-moll na wiolonczelę i fortep. w wyk. Zofji Adamskiej (wiolonczela) i Ignacego Rosenbauma. 19,20 „Wiśnicz“. (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“), wygl. p. Zygmunta Młynarski. 19,30 Koncert zespołu harmonistów. Wład. Kaczyńskiego i Edw. Goska. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Z dawnych operetek“ w wyk. ork. P. R. pod



dyr. Stanisława Nawrota z udziałem soliistów: Ireny Carnero i Aleksandra Wasieła (śpiew). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00 Koncert symfoniczny złożony z utworów kompozytorów francuskich. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Stanisława Argasińska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 21,45 „Boże Narodzenie ze ś. p. St. Przybyszewskim“ — szkic liter. wygl. Henryk Zbierzchowski. (Tr. ze Lwowa). 22,15 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis“, orkiestra Fronta. 23,05 „Kukułka wileńska“. 23,35 Muzyka taneczna (płyty). 24,00 Muzyka taneczna z danc. „Oaza“, orkiestra Kwiecińskiego.

### PROGRAM AUDYCJI ROZGŁOSNI POMORSKIEJ W TORUNIU.

Sobota, dnia 26 stycznia 1935 roku.

15,40—15,45 Sygnał oraz zapowiedź programu (Toruń). 15,45—16,30 Transmisja z Warszawy. 16,30—17,00 Teatr Wyobraźni z Poznania. Słuchowisko dla dzieci „Tygrysi ogon“. 17,00—18,10 Transmisja z Warszawy. 18,10—18,15 Życie kulturalne i artystyczne Pomorza. 18,15—18,45 Koncert z płyt. 18,45—19,00 Reportaż z Lwowa „Kauczuk“. 19,00—19,45 Transm. z Warszawy. 19,45—19,50 Program na dzień następnny. 19,50—19,56 Transmisja z Warszawy. 19,56—20,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00—21,45 Transmisja z Warszawy. 21,45—22,00 Transmisja ze Lwowa. Szkic literacki „Boże Narodzenie ze śp. St. Przybyszewskim“ — wygl. H. Zbierzchowski.

**Uwaga!**  
**Sprzedam korzystnie!**  
rentowny dom w Nowem n/W. Plac św. Rocha z dwoma dużymi składami, restauracja, zajazd z gościnciem, obszerne piwnice, wraz z spichlerzem, w którym jest także interes — od zaraz z powodu choroby Zgłoszenia pisemne lub osobiście, kierować: **Antonina Maciejewska**  
667 Grudziądz, Wybickiego 41 (piekarnia)

### OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Chełmnie w myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 stycznia 1935 r. o godzinie 11.00 przed południem w Ostromecku w „Ordynacji Ostromecko“ celem uregulowania należnych należności Skarbu Państwa, Ubezpieczalni Społecznej i Krajowej, Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, Pomorskiej Izby Rolniczej Toruń, Wydziału Powiatowego w Chełmnie i w Grudziądzu, oraz innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji za natychmiastową zapłatą w gotówce następujących ruchomości:

1. kompletny pokój mieszkalny: 25 obrazów i sztychów, dywan 3,5x3 m., 1 pianino „Sommerfeld“ — cena szacunku 5.650,— zł
2. urządzenie pokoju męskiego, cena szacunku 5.200,— zł
3. urządzenie pokoju jadalnego, cena szacunku 4.000,— zł
4. urządzenie pokoju sypialnego (biękiłny), cena szacunku 1.500,— zł
5. Salon kompletny, cena szacunku 10.000,— zł
6. jeden garnitur młocarni parowej- lokomobil, młoch, dewator, cena szacunku 5.000,— zł
7. 41 sztuk jałowic, cena szacunku 5.160,— zł
8. Owce zarodowe, 50 sztuk, cena szac. 1.200,— zł
9. owce jagnięta, 20 szt. cena szacunku 200,— zł
10. warchlaki, 14 sztuk, cena szacunku 450,— zł
11. drzewo budulcowe — sosnowe 400 mr.<sup>3</sup>, cena szacunku 8.000,— zł
12. angielskiej pełnej krwi kłacz zarodowe wyścigowe, 8 sztuk, cena szacunku 25.000,— zł

Ruchomości wyszczególnione w punkcie 1—10 z uwagi na par. 92 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 580) mogą być sprzedane poniżej ceny szacunkowej.

Zajęte przedmioty oglądać można przed licytacją w dniu 26 bm. o godzinie 16,00 przedpołudniem w dworze i pałacu „Ordynacji Ostromecko“ w Ostromecku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:  
(—) Nowacki.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 stycznia 1935 r. od godz. 9-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu ul. Toruńska 15 w firmie Władysław Lutobarski: wszelkie znajdujące się w składzie towary branży żelaznej, oraz 2 konie, wozy, powózki, bufet, kredens, bibliotekę, zegar stojący, stół, fortepian, maszynę do szycia, 14 krzeseł i inne meble, oszacowane na łączną sumę 5716,46 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego rew. II-go w Grudziądzu. 725

### Kto przyjmie

4-letniego chłopca na wychowanie? Łaskawe zgłoszenia pod „chłopiec“ do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk Rynek Kaszubski 21. 707

Wszyscy mówią,

że najtańszy

**krawat**

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16  
Co tydzień nowe desenie

Nr. akt. III km. 5560-34

### WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. III. Wojciech Janowski mający kancelarię w Grudziądzu Legionów 15 podaje do publicznej wiadomości, że dn. 2 marca 1935 o g. 10-iej przystąpi do opisu nieruchomości Grudziądz karta 2017 i 2018 tom 73 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 2420,82 zł. plus proc. proc. i koszty przypadającej wierzytelności Danziger Hypotheken Verein w Gdańsku od dłużnika Roberta Borkowskiego i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz dnia 22 stycznia 1935.  
(—) W. Janowski, komornik.

### OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Towarzystwa Domu Społecznego ogłasza przetarg na dalsze roboty przy budowie Domu Społecznego w Toruniu, róg ul. Mickiewicza i ul. Czerwona Droga, a mianowicie:

1. Na roboty instalacji centralnego ogrzewania,
- 2) na roboty instal. wodociągowo-kanalizacyjnych, oba przetargi na dzień 16 lutego 1935 r.
- 3) na roboty instalacji elektrycznej światła i dzwonek,
- na dzień 19 lutego 1935 r.
- 4) na roboty stolarskie,
- 5) na wykonanie posadzek parkietowych,
- 6) na wykonanie tynków zewnętrznych,
- 7) na roboty budowlane II serja robót do pełnego wykończenia budynku.

Przetargi ad 4) 5) 6) i 7) na dzień 23 lutego 1935 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w podanych dniach, zawsze o godz. 16.40 w Toruniu, ul. Sukiennicza 14 (Okręg Wojew. LOPP).

Słupki kosztorysy wraz z załącznikami są do nabycia za opłatą kosztów własnych ich sporządzenia, w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII w Toruniu, Plac Św. Jana 3, w godz. od 10-tej do 13-tej, tamże można otrzymać wszelkie informacje, oraz przeglądać dotyczące projekty.

Wymagane wadium w wysokości 3 proc. ofero wanej sumy w gotówce lub papilarnych papierach państwowych, należy składać w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności (P. W. K. K. O.) w Toruniu, przy ul. Mostowej 11, a kwit należy dołączyć do oferty.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty, jak również powierzenie robót w dowolnym zakresie.

Zarząd Towarzystwa Domu Społecznego.  
Zlec. nr. 46-9 731

## Bardzo tanio i szybko

wykonuje

**wszelkie druki**  
**barwne i zwykłe**

**Pomorska Drukarnia Rolnicza s. A.**  
Toruń, Bydgoska 56

## POSZUKUJE W GRUDZIĄDZU

3-pokojow. mieszkanie z łazienką, najchętniej z ogrodem od I. III. r. b. Mieszkanie parterowe wykluczone. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod „mieszkanie“.

### Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11  
telefon 21 88

**BYDGOSKA FABRYKA**  
**MEBLI BIUROWYCH**

### KWIT ABONAMENTOWY.

Do  
Urzędu Poczтового w \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOSKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, na miesiąc **lutego 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOSKI“, „DZIEN TCZEWSKI“ za **mies. lutego 1935 r.** potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosownie przekreślić.

### KWIT ABONAMENTOWY.

Do  
Urzędu Poczтового w \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOSKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, na **lutego i marzec 1935 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

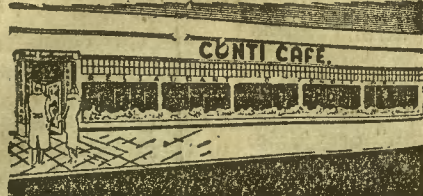
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOSKI“, „DZIEN TCZEWSKI“ za **lutego i marzec 1935 r.** potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosownie przekreślić.



# CONTI-CAFE

Cafe-Restaurant, Gdańsk, Stadtgraben 67 w Hotelu Continental, tel. 236.38

Znakomita kuchnia warszawska i wiedeńska.  
Obfity bufet z zimnymi i gorącymi zakąskami.

Dobrze pielęgnowane napoje.  
Wyśmienita cukiernia.

SPECJALNOŚĆ: ciastka wiedeńskie.

**Jutro, w sobotę OTWARCIE**

po przeprowadzeniu gruntownej przebudowy lokalu  
i po całkiem nowoczesnym urządzeniu go.

Właśc.: A Kindermann

## TORUŃ

Potrzebny na stałe od 1. 3. 1935 r. energiczny  
**urzędnik podwórzowy**

kawaler z ukończoną Szkołą Rolniczą i conajmniej 3-letnią praktyką w dobrych gospodarstwach hodowlanych. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Majątek Płochocin, p. Warlubie, Pomorze. 689

## POŁDARMO!

Robiąc miejsce, sprzedaje kilka sypialni niżej ceny dostawy. Skład mebli, Toruń, Prosta 5. Skorzystajcie z okazji. 547

## Unieważniam

zagubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Toruniu, na nazwisko Jan Bilifski, urodzony 24 stycznia 1900 r. 721

## Sen

każdego Piwoza to Bomba dobrego „OKOCIMA“ w „HUNGARIJ“ Toruń, Prosta 19. 697

## Drzewo

stolarskie i budowlane jak podłogi, kantówki, szalówki i dykty poleca tanio: Skład drzewa A. Prelewicz Toruń, Czerwona Droga 23 plac p. spedytora Sadeckiego telefon 1518. 207

## Kurs tańców

specjalnie dla osób starszych rozpocznie się z dniem 24 stycznia. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić. Werna, Toruń, Stary Rynek 16. 620

## Narciarze

Ubrania narciarskie, damskie i męskie Koszule narciarskie w najnowszych deseniach i pierwszorzędnym wykonaniu poleca najtaniej Władysław Czyżniewski Wytwórnia konfekcji i bielizny. Toruń, Wielkie Garbary 21. 10280

## Gruźlicę

leczy się sposobem profesora Jousseta (Paryż) w Nowym Szpitalu Działonisk. Toruń Mokre. 8347

## TOWARZYSTWO OKRĘTOWE POŁOWÓW DALEKOMORSKICH „MEWA“ SPÓŁKA AKCYJNA W GDYNI

### Bilans zamknięcia

za I. rok operacyjny, za okres od 5-go kwietnia 1933 r. po dzień 31-go marca 1934 r.

**Stan czynny:** Kasa zł 3.084,34. Banki: B. G. K. zł 26.106,—, P. K. O. 13.051,31 = zł 39.157,31. Papiery % 1.920,—, Weksle zł 72.200,—, Towary zł 5.261,50, Dłużnicy zł 138.876,58. Ruchomości: tabor żeglugowy zł 965.775,—, Sieci i beczki zł 258.975,32 = zł 1.224.750,32, Urządzenie biurowe 1.958,46 = zł 1.226.708,78. Zabudowanie zł 89.893,88. Depozyt w Ministerstwie Skarbu zł 210.739,80 = zł 1.787.842,19.

**Stan bierny:** Kapitał akcyjny zł 1.000.000,—. Wierzyciele zł 138.612,08. Dług hipoteczny zł 446.875,—. Sumy przechodnie zł 17.610,94. Fundusz amortyzacyjny zł 96.577,50. Czysty zysk zł 88.166,67 = zł 1.787.842,19.

### Rachunek strat i zysków za tenże okres.

**Winien:** Połowy zł 1.271.886,32. Koszty administracyjne zł 91.158,17. Koszty handlowe zł 72.027,37. Koszty założenia zł 9.851,74. Procenty zł 25.514,68. Amortyzacja zł 343.716,79. Podatki zł 16.327,94 = zł 1.830.483,01. Zysk czysty zł 88.166,67 = zł 1.918.649,68.

**Ma:** Sprzedaż śledzi zł 1.910.126,51. Remanent towarowy zł 5.261,50. Różnice kursowe zł 3.261,67 = zł 1.918.649,68.

Bilans powyższy wraz z rachunkiem zysków i strat został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dniu 28-go grudnia 1934 r. Uchwalona na temże zebraniu dywidenda za 1933/34 rok w wysokości złotych 30.— od akcji wypłacana będzie od dnia 15 stycznia 1935 roku w Zarządzie Spółki w Gdyni, Molo Rybackie, (gmach własny).

### Zarząd:

(—) M. Niemcow (—) J. van der Toorn 719

## GDYNIA

### Mieszkanie

4 pokojowe, łazienka, od 1 II. br. do wynajęcia. Wiadomość u p. Radziejewskiego, Gdynia, Skwer Kościuszki 22, III. 676

### Okazyjnie

sprzedam w dobrym stanie 2 maszyny do pisania z krótkim i długim walkiem, z do liczenia Daltona i Brönsviga i 1 maszynę do szycia. Zgłoszenia „Gazeta Morska“ Gdynia. 677

### Kupię skrzydło

(fortepian) używany. Oferty z podaniem fabrykatu, stanu, ceny, pod „Restauracja“ do Adm. „Gazety Morskiej“ Gdynia, ul. 10 Lutego. 736

## Większe

mieszkanie słoneczne, w bliskości dworca od zaraz do wynajęcia. Oferty do „Gazety Morskiej“ Wejherowo. 710

### Sprzedam

tanio z powodu choroby dom z 2 morgowym ogrodem w centrum miasta nadającym się na ogrodnictwo. Dargusch, Wejherowo.

Uchwałą z dnia 30 stycznia 1933 r. postanowiono rozwiązać firmę „Geteha“ Gdyni. Niniejszem wyzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji na ręce likwidatora p. Marka Groszwerta w Gdyni, ul. Lipowa 5, w ciągu trzech miesięcy, od daty ostatniego ogłoszenia.

### „Geteha“ Gdyni. Towarzystwo Handlowe Sp. z ogr. o. w likwidacji.

W związku z powyższą wzmianką podajemy do wiadomości, że 1-ma „Geteha“ Gdyni. Towarzystwo Handlowe w Gdyni ul. Starowiejska nr. 3 istnieje nadal jako firma jawna, jedynym właścicielem jest p. Marek Groszwert. 164

## TCZEW

### Ostrzegam

przed rzucaniem obelg na siostrę moją Urszulę, w przeciwnym razie będę pociągał do odpowiedzialności sądowej. Nowak Konstanty, Tczew. 734

## BYDGOSZCZ

### Rogi

komplet, efektowny gabinet męski — styl gdański, perski dywan, kasa „National“ na 6 obslug, elektrolux i froterka, ze spadku, bardzo tanio sprzedam „Sala Licytacyjna“ Bydgoszcz, Gdańska 42. 728

### Dwa

silne konie na sprzedaż. Bydgoszcz, Gdańska 150. 729

### Młody,

pełen sił człowiek, poszukuje jakiegokolwiek pracy fizycznej za utrzymanie. Ponieważ jest bez środków do życia, prosi usilnie o łaskawe spieszne oferty do Adm. „Dnia Bydgoskiego“ w Bydgoszczy, M. Focha 12. „Poszukuje“. 671

## Dom

w centrum Bydgoszczy, z obszernymi składami, dobrze się rentujący sprzedam, lub zamienię na majątek ziemski. Bydgoszcz, Gdańska 60, właścicielka. 730

### Gabinet

lekarski, lampę kwarcową, krzesło ginekologiczne, różne instrumenty, bardzo tanio okazujecie sprzedam: „Sala Licytacyjna“, Bydgoszcz, Gdańska 42. 698

## MEBLE,

tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma

### St. Adamowicz w Grudziądzu,

723 ul. Toruńska 12 telefon 1932 Dostawa wolna do każdej miejscowości

### Puszukuję

ucznią piekarskiego, Walter Hinz, mistrz piekarski, Pelplin, Dworcowa 9. 735

## Zakład optyczny

**Oskar Meyer** właśc. Jasińska i Zeller  
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżżej.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd	
Zagranicą	4.00 gd	

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

**U W A G I:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:  
Witold Meźnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gancza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.